

# DOLNOŚLĄSKA

# Solidarności

Nr 2 (354) • Wrocław, 20.02.2015 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**3** Rozmowa z Tomaszem Smoczyńskim

**5** Niezamierzona promocja Związku

**7** Wizyta w LG Display Poland

**12** Niezłomny Czesław Czaplicki



# PROTEST

czytaj na str. 2, 9

# Z wizytą u posłów Platformy

To nie jest rząd ale nierząd! – wołał Kazimierz Kimso przed biurami posłów.  
– Kogo oni reprezentują? Pytał zgromadzonych w centrum Wrocławia ludzi.  
Odpowiedziały mu okrzyki – siebie.



FOT. JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Radostaw Mechliński odczytywał żądania trzech central związkowych



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Działacze „Solidarności” rozdawali ulotki z postulatami związkowymi

Lider dolnośląskiej „Solidarności” nie pozostawił suchej nitki na polityce rządzącej od niemal 8 lat koalicji PO-PSL. Wyliczał patologie na rynku pracy (umowy śmieciowe, w których

branż. Wypowiadali się m.in. Paweł Domagała z „S” w Polar Whirlpool Wrocław, Bogusław Jurgielewicz szef „S” w Volvo Wrocław, o ciężkiej doli emerytów mówiła Halina Charchalska, a o niepewnej sytuacji

Natanek, a przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Ochrony Zdrowia Hanna Trochimczuk-Fidut zwracała uwagę mieszkańców Wrocławia na dalszą degradację służby zdrowia. O problemach polskiej oświaty mówił działacz nauczycielskiej „Solidarności” i zarazem radny Wrocławia Robert Pieńkowski.

Delegacja związkowców przekazała pracownikom biur poselskich PO listę postulatów związkowych sformułowanych przez sztab protestacyjny. Ze względu na odbywające się w tym tygodniu posiedzenie Sejmu posłowie byli nieobecni i petycję z postulatami związków zawodowych przyjęli pracownicy biur poselskich. Pracownicy Zarządu Regionu przez cały czas trwania akcji protestacyjnej rozdawali przechodniom ulotki z listą postulatów. (Ich treść publikujemy w rozkładówce tego wydania gazety).

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Dezaprobata dla polityków Platformy Obywatelskiej

Polska jest niechlubnym liderem w Unii Europejskiej, wprowadzenie elastycznego czasu pracy, wypychanie młodych ludzi na emigrację i jednocześnie wydłużenie wieku emerytalnego).

w telewizji publicznej opowiadał zgromadzonym szef zakładowej „S” w TVP Wrocław Grzegorz Matkowski. Kolejne akcje protestacyjne kolejarzy zapowiadał Wiesław

Protest wobec antypracowniczej polityki rządu wyrazili związkowcy w czwartek 19 lutego przed wrocławską siedzibą Platformy Obywatelskiej. Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso przedstawił zebrany powody wzrastającego niezadowolenia społecznego. Licznie zebrani związkowcy dolnośląskiej „Solidarności”, OPZZ z szefem dolnośląskiej Rady Andrzejem Otrębą oraz Forum Związków Zawodowych z Krzysztofem Kisielewskim na czele, przedstawiali w godzinach popołudniowego szczytu w centrum miasta problemy, jakie dotyczą ich



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Andrzej Otręba (OPZZ), Krzysztof Kisielewski (Forum ZZ) i Kazimierz Kimso w biurach parlamentarzystów PO

## STOWARZYSZENIE OSÓB REPRESJONOWANYCH W STANIE WOJENNYM, ZARZĄD REGIONU DOLNOŚLĄSKIEGO

Zarząd SORwSWZRD zaprasza na  
**WALNE ZGROMADZENIA STOWARZYSZENIA**  
które odbędzie się:  
18 marca 2015 r. o godz. 16:00 w sali 105  
(I piętro) w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”  
pl. Solidarności 1/3/5

z następującym porządkiem:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Stowarzyszenia
2. Wystąpienie przedstawiciela IPN - pytania i dyskusja
3. Wybór Przewodniczącego i Protokolanta Walnego Zgromadzenia
4. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
5. Sprawozdanie Zarządu za rok 2014
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7. Wolne wnioski.

Zarząd SORwSWZRD

„Jeśli jest noc - musi być dzień,  
jeśli łza - uśmiech  
jak źle - to i Bóg jest na pewno.”  
ks. Jan Twardowski

Naszej Koleżance Urszuli Merchelskiej - przewodniczącej Koła Emerytów wyrazy  
szczerego współczucia z powodu śmierci

### Siostry Wiesławy

składają Koleżanki i Koledzy z Koła Emerytów  
oraz Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki

Łączymy się w bólu i składamy wyrazy głębokiego współczucia  
naszemu wieloletniemu członkowi, działaczowi i koledze  
Romanowi Kowalczykowi z powodu śmierci

### MATKI

Przyjaciele z dolnośląskiej „Solidarności”

# Tak wiele za tak niewiele



FOT. JANUSZ WOLNIAK

W Anglii szeregowy pracownik otrzymuje około 8,50 funta „na rękę”.  
W Polsce podobnie, nie w funtach, ale w złotychkach.  
Zakres obowiązków jest taki sam, a normy w Polsce dużo wyższe.  
**Z Tomaszem Smoszyńskim, przewodniczącym „Solidarności” w Amazonie, rozmawia Paweł Chabiński.**

by ktoś zrobił tak wiele za tak niewiele.

**Związek powstał w połowie stycznia. Jak zareagowali koledzy i koleżanki z Amazona na wieść o założeniu zakładowej „Solidarności”?**

Większość głosów była pozytywna. Ogólne zadowolenie, że w końcu

coś się ruszyło. Wiadomo, że w każdym środowisku znajdują się również malkontenci. Szanujemy ich zdanie i skupiamy swoją energię na osobach pozytywnie nastawionych do tego, co robimy. Wierzę, że z czasem uda się przekonać również niezdecydowanych.

**Pracowałeś wcześniej w Amazonie w Wielkiej Brytanii. Dlaczego postanowiłeś wrócić do Polski? Trend jest raczej odwrotny, to Polacy wyjeżdżają na Wyspy.**

To prawda, że większość młodych osób raczej ucieka z Polski niż do niej wraca, lecz to zależy od

charakteru. Ja wróciłem z dwóch powodów. Po pierwsze Wielka Brytania bardzo mnie przygnębiała. Moje życie składało się głównie z pracy w Amazonie przez blisko 6 dni w tygodniu. Po drugie, chciałbym udowodnić, że w Polsce też można pracować i żyć. Jestem patriotą i wszystko co polskie – dla mnie będzie lepsze.

**Jakie są różnice w pracy w Amazonie między Polską a Wielką Brytanią?**

Przede wszystkim zupełnie inne nastawienie do pracownika. W Anglii jest bardziej przyjazne nastawienie. O stawce wynagrodzenia nie muszę chyba przypominać. W Anglii szeregowy pracownik otrzymuje około 8,50 funta „na rękę”. W Polsce podobnie, tyle że nie w funtach, a w złotychkach. Zakres obowiązków jest taki sam, a normy w Polsce dużo wyższe. Jak dla mnie jest to skandal, że firma która nawet nie prowadzi jako takiej działalności na Polskę, tylko na

Europę Zachodnią, płaci tak marne stawki w złotychkach.

**Śledzę wasz fanpage „Solidarność Pracowników Amazon Poland”. Wyrazy wsparcia ślą związkowcy z całego świata. Czy planujecie współpracę ze związkowcami z krajów, gdzie swoje centra logistyczne ma Amazon?**

Oczywiście. Gratulacje płynęły z Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii czy nawet ze Stanów Zjednoczonych. Bardzo chcielibyśmy nawiązać z nimi dobrą współpracę. Na pewno strony mogłyby sobie dużo pomóc w tym temacie. Liczymy na to, że w niedalekiej przyszłości będziemy działać w Europejskich Radach Pracowników.

**W grudniu pracownicy Amazona WRO2 wysłali 18 milionów paczek. Jak to się ma do standardów europejskich Amazona?**

Cóż, byliśmy chyba najlepszym magazynem na świecie pod względem wysłanych towarów. Każdego dnia z naszego magazynu wycho-

dziło blisko 650 tysięcy paczek. To bardzo dobry wynik i bardzo zawyżony, ponieważ tyle nie zakładano nawet w planach. Pod koniec stycznia zostały zaprezentowane pracownikom statystyki oraz wyrażono opinie, że byliśmy najlepsi. Szkoda, że z tytułu „najlepsi” nie mają żadnych profitów pracownicy, którzy tak ciężko na to pracowali, by taki wynik osiągnąć. Gratulacje i premie pewnie zatrzymały się na poziomie managementu, a szeregowi pracownicy zostali pominięci.

**Jakie macie oczekiwania, jeśli chodzi o dialog z pracodawcą?**

Oczekujemy, że nasz pracodawca będzie szanował nasz związek i chciał dobrej współpracy z nami. Oczekujemy partnerskiego traktowania i dialogu dla dobra wszystkich.

**1%**  
**APELUJEMY DO PODATNIKÓW**

Przekażcie 1% ze swojego należnego podatku za 2014 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu: **Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka** powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, które pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.  
Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał kilka lat temu **Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku.  
Nr w KRS: 0000027102

**DOLNOŚLĄSKA**  
**SOLIDARNOSĆ**  
Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

**Skład komputerowy:**  
Sławomir Kowalik

**Adres:**  
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5  
I piętro, pok. 121  
tel.: 71 78 10 157;  
faks: 71 355 15 65

e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:** Region Dolny Śląsk  
NSZZ „Solidarność”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o.

**Nakład:** 7000 egz.

Numer zamknięto:  
20.02.2015 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)

## Poseł Jaros ma zdolność kredytową



Jakoś trzeba się zasłużyć, by dobre miejsce na liście dostać. Zbliżają się wybory, trwają różne akcje protestacyjne. Związkowcy jednoczą się w sprzeciwie wobec firm, pracodawców i rządu. Nastąpiła pora na wyciągnięcie z zamrażarki odmrażanej już ryby. Bardzo nieświeżej i cuchnącej. Ileż to razy już, nie mając argumentów merytorycznych, czyniono na związkowców ataki ad personam. W jednej ze stacji telewizyjnych w zeszłym roku, nie po raz pierwszy zresztą, dziennikarz zapytał przewodniczącego Piotra Dudę – ile pan zarabia. Szef „Solidarności” przytoczył uchwałę związkową, która to reguluje i rezolutnie zapytał dziennikarza o jego zarobki. Ten naturalnie zasłonił się tajemnicą kontraktu.

Poseł Jaros postanowił zgłębić tajemnicę globalnie i oświadczył, że po wielomiesięcznych żmudnych badaniach wyszło mu, że utrzymanie związkowców ma kosztować podatników circa 250-300 mln. Bagatela. Ciekawe, że mając do dyspozycji cały parlamentarny zespół ds. wolnego rynku i aparat administracyjny, nie był w stanie podać dokładnej sumy.

Jeśli nawet założyć, że tyle kosztują, to trzeba uczciwie powiedzieć, jakie to składniki, jakie są zalety i wady, jakie korzyści i straty. Wydaje się, że tu chodzi tylko o jedno. O dyskredytację związków zawodowych. O pokazanie, że generują jedynie koszty a żadnego z nich pożytku. Tak pewnie myśli poseł Jaros i ci, z którymi współpracuje. A powiem więcej. Tak zdaje się myśleć cała rządząca kasta, bo to związki a nie opozycyjne partie, są dla nich realnym przeciwnikiem. To związki przeszkadzają grabić majątek narodowy, do związki nie pozwalają czynić

z ludzi niewolników, to związki bronią godności człowieka i pracy, którą wykonuje. I nawet gdyby miały kosztować te 250-300 mln, to jest nic w porównaniu z kosztami parlamentarzystów, którzy kosztują nas ponad 500 mln, a do tej sumy nie wliczają się jeszcze ich szczególne przywileje, np. niskoprocentowane pożyczki, których przeciętny człowiek nie dostanie, i jak się ostatnio okazało, tzw. kilometrówki.

Można pójść dalej tropem pana Jarosa. Każda grupa zawodowa kosztuje – np. nauczyciele ok. 1 mld, i też są częstym chłopcem do bicia. Może też nie są potrzebni? Górnicy, o których teraz tak głośno. Też kosztują. I jeszcze więcej, bo dodatki do ich emerytur i rent w zeszłym roku wyniosły ok. 4,6 mld. Dwa razy tyle, bo 8,7 mld idzie na świadczenia dla mundurowych. Za chwilę dowiemy się, ile kosztują nas np. rolnicy, kolejarze, gdy tylko złączą protestować.

Tak można by wylizywać, porównywać i napuszczać jednych na drugich. Czy pan Jaros czuje się komfortowo, wypominając innym zarobki, kiedy jego uposażenie w czasie kadencji wzrosło ze 108 527,18 PLN w roku 2011 do 132 211,08 w 2014 roku. W tym czasie płace w budżetówce były zamrożone, ale nie posłów. W przywołanym czasie poseł ma już nie tylko mieszkanie o powierzchni 41,63 m<sup>2</sup>, ale również dom o powierzchni 123,66 m<sup>2</sup>. Powie zaraz, że wziął na to pożyczkę. Tak to prawda, ale tysiące polskich rodzin tej pożyczki nie dostaną, bo nie posiadają tzw. zdolności kredytowej. Poseł na razie zdolność kredytową posiada. Przede wszystkim zaś ma i inną zdolność. Zdolność szczucia na ludzi, którzy zasługują nie na opluwanie, ale na powszechny szacunek. To liderzy związkowi biorą na siebie ryzyko walki z, często nieprzeprzekajającymi żadnymi reguł gry, pracodawcami. Sądy pracy pełne są spraw, gdzie dokumentuje się łamanie praw pracowniczych. Może tymi sprawami zająłby się wrażliwy poseł. Ale chyba na to nie ma czasu i ochoty. Zbliżają się wybory. Trzeba partyjnym władzom pokazać swoją dyspozycyjność i gotowość do piętnowania krnąbrnych związkowców.

Janusz Wolniak

## Felieton

# Poparcie dla bezpiecznej drogi

**W** poniedziałek 26 stycznia obradował Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Omówiono m.in. informacje z prac Prezydium ZR. Maria Zapart podkreśliła dobrą organizację spotkań oplatkowych w biurach terenowych. Z kolei odpowiedzialny za rozwój Związku Bogusław Jurgielewicz przedstawił zebrany szczegółowo okoliczności powstania „Solidarności” w podwrocławskim Amazonie. Pracownicy działu rozwoju związku przez kilka tygodni prowadzili intensywną akcję informacyjną m.in. na przystankach autobusowych wśród pracowników Amazon. Akcja spotkała się na ogół z pozytywnym przyjęciem. Docelowo w Polsce, w 3 centrach dystrybucyjnych Amazon, ma pracować od 15 do 20 tysięcy osób.

Na utworzonym w jednym z portali społecznościowych fanpage'u przychodzą gratulacje dla nowej organizacji od związkowców z całego świata.

## Komisja Krajowa

Tomasz Wójcik omówił grudniowe posiedzenie Komisji Krajowej. W drugim dniu obrad KK uroczysto wręczono Tytuł Zasłużonego dla NSZZ „Solidarność” Annie Boguckiej-Skowrońskiej, Andrzejowi Gwiaździe i Andrzejowi Kołodziejowi. Członkowie Komisji Krajowej pierwszy dzień obrad poświęcili problemom wewnątrzwiązkowym oraz mówiono o sytuacji w górnictwie. Prawnicy związkowi przedstawili członkom

KK projekt dotyczący dialogu społecznego zakładający m.in. powołanie instytucji rzecznika dialogu społecznego. Opinia takiego rzecznika powinna wpływać na przebieg dialogu społecznego z uwagi na autorytet rzecznika. Obecnie komisja trójstronna ma jedynie moc opiniodawczą i nie ma dla rządu i parlamentu charakteru wiążącego.

## Akcja protestacyjna

Kazimierz Kimso zreferował ustalenia, jakie zapadły w Krajowym Sztapie Protestacyjnym. Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” opowiedział się za koncepcją szerokiego protestu obejmującego jak najwięcej branż. W dyskusji o bieżącej sytuacji padały krytyczne uwagi na temat podpisanego porozumienia w sprawie przyszłości kopalni w Kompanii Węglowej. Wyrażano opinie, że zaprzeczona została szansa na wspólną akcję wielu branż, a same ustalenia z rządem de facto oznaczają powolne wygaszanie kopalń. (Posiedzenie ZR odbywało się w przeddzień ogłoszenia protestu w Jastrzębskiej Spółce Węglowej).

## Medal XXXV-lecia

W trakcie posiedzenia związkowcy przyjęli uchwałę w sprawie wydania medalu okolicznościowego z okazji XXXV rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Przewodniczący Kimso przedstawił plan obchodów krajowych, zakładający m.in. udział w uroczystościach w Warszawie 31 sierpnia.

Wtedy „Solidarność” spotka się tam na pokojowym zgromadzeniu. We Wrocławiu 29 sierpnia odbędzie się koncert, a 30 sierpnia po Mszy św. na Alei Pracy odbędą się coroczne uroczystości pod Tablicą przy ulicy Grabiszyńskiej. W tym samym dniu, najprawdopodobniej w Narodowym Forum Muzyki, podczas koncertu Filharmonii Wrocławskiej, zostaną wręczone okolicznościowe medale osobom i organizacjom zakładowym, instytucjom szczególnie zapisanym przez 35 lat w historii dolnośląskiej „Solidarności”.

## W sprawie S8

Przed przyjęciem stanowiska w sprawie budowy drogi S8, Piotr Majchrzak przybliżył działaczom okoliczności powstania tego dokumentu. Konsultacje w Ministerstwie Infrastruktury prowadzone były do końca stycznia. Region dołączając do samorządów lokalnych, wsparł tym stanowiskiem starania o modernizację tej niezwykle ważnej dla Dolnego Śląska drogi.

„Droga śmierci”, jak nazywają ją nasze koleżanki i koledzy, co chwilę zbiera swoje tragiczne żniwo. Na stałe w krajobraz „ósemki” wpisały się wraki rozbitych samochodów i widok służb ratowniczych walczących o życie poszkodowanych. Stan techniczny oraz poziom bezpieczeństwa tej drogi jest narastającym źródłem zagrożenia życia i zdrowia dla naszych rodzin. Kolejne radary, ograniczenia i zakazy nie są w stanie zahamować wciąż narastającego natężenia ruchu drogowego na tej



trasie. Jesteśmy przekonani, że tylko szybka i sprawnie przeprowadzona inwestycja rozładuje olbrzymi ruch tranzytowy na północ naszego kraju oraz zagwarantuje bezpieczny powrót nas i naszych bliskich do domów.” – Tak napisali m.in. związkowcy z dolnośląskiej „Solidarności”.

Zarząd Regionu poparł Sekcję Międzyregionalną Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych w sprawie podwyżek dla pracowników sanepidów. Od 8 lat nie było tam podwyżek płac. „Zarząd Regionu wyraża swoje zaniepokojenie tą sytuacją i uważa, że pracownicy inspekcji sanitarnej odpowiedzialni za bezpieczeństwo epidemiologiczne w naszym kraju powinni być godziwie wynagradzani” – napisali m.in. związkowcy w stanowisku. Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Służby Zdrowia Hanna Trochimczuk-Fidut zwróciła też uwagę na próby odbierania sanepidom ich zadań, jak np. badanie żywności i oddanie tego zagadnienia służbom weterynaryjnym.

Przyjęto też stanowisko w sprawie dramatycznej sytuacji w Strze-

lińskim Centrum Medycznym, gdzie 10 pielęgniarek złożyło wypowiedzenia. Działacze apelują w stanowisku do władz samorządowych o podjęcie wszelkich możliwych starań w celu naprawy sytuacji spowodowanej bardzo niskimi płacami pielęgniarek.

Działacze podjęli także uchwałę w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Regionalnej Sekcji Budownictwa Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, uchwały w sprawie wyznaczenia zastępcy członka Komitetu Monitorującego RPO WD 2014-2020 oraz wprowadzenia zarządów komisarycznych w organizacjach, które nie przeprowadziły wyborów.

Decyzją ZR zastępcą członka Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny województwa Dolnośląskiego w latach 2014-2020 został członek Prezydium ZR Piotr Majchrzak.

Styczeniowe obrady zakończyła prezentacja projektu umowy z Open Finance. Związkowcy podjęli uchwałę w sprawie podpisania umowy o współpracy z Open Finance.

MR

ks. Adam Wiktor

## Jest dla mnie wyzwaniem

**W** 16. rocznicę śmierci duszpasterza świata pracy ks. Adama Wiktora odbyła się uroczysta msza święta. We wrocławskiej parafii przy Alei Pracy o swoim poprzedniku na urzędzie proboszcza mówił ojciec Jacek Maciaszek, że współcześnie jest dla niego wyzwaniem i wzorem do naśladowania.

Działalność duszpasterska jezuita Adama Wiktora we Wrocławiu przypadła na lata 1978-1987. Będąc proboszczem parafii, na której terenie znajdowały się wielkie zakłady pracy (zajezdnia MPK, Hutmen, FAT, Elwro), objął swoją działalnością te środowiska robotnicze. W stanie wojennym w parafii pod wezwaniem Klemensa Dworzaka odbywały się uroczyste msze święte za Ojczyznę, występy aktorów bojkotujących telewizję, koncerty muzyczne, spotkania opozycyjne i wykłady historyczne.

W imieniu dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso i Maria Zapart złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą upamiętniającą działalność ks. Adama Wiktora. A po zakończeniu uroczystości był czas na kolejne wspomnienia o latach, w których jak powiedział jeden z uczestników, ciężko się żyło, lecz ludzie łatwiej podejmowali decyzje o dążeniu do wspólnego dobra.

TB



FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

Lutowy ZR

## Jechać do Lwowa

**Z**miana terminu i miejsca czerwcowego posiedzenia Zarządu Regionu, sytuacja w Fagomastercoock oraz omówienie przebiegu akcji protestacyjnej – takie tematy zdominowały lutowe posiedzenie Zarządu Regionu.

Sam termin obrad uległ zmianie z powodu decyzji, jakie zapadły podczas zebrania członków Krajowego Sztabu Protestacyjnego. W połowie miesiąca zarządu regionów w całej Polsce miały ustalić przebieg akcji protestacyjnej wobec polityki rządu. Na poniedziałko-

wym posiedzeniu ZR, działacze dolnośląskiej „Solidarności” uznali, że wyrażają swoją dezaprobatę wobec braku dialogu społecznego i antypracowniczej polityki kolejnego rządu PO – PSL poprzez pikietę pod siedzibą dolnośląskiego biura Platformy Obywatelskiej w czwartek 19 lutego.

Związkowcy postanowili również, że czerwcowe posiedzenie Zarządu Regionu odbędzie się we Lwowie w dniach 18-21 czerwca. Wtedy przedstawiciele naszego Regionu zawiozą dla Polaków tam

# Niezamierzona promocja Związku

Ponad 40 spraw w sądzie sprawia, że trudno się umówić z szefem zakładowej „S” w Röben Polska Środa Śląska.

**M**irosław Cholda jest pełnomocnikiem osób zwolnionych jesienią ubiegłego roku. Ma nadzieję, że zapadną sprawiedliwe wyroki. Związkowcy z zakładu są przekonani, że sąd podzieli ich zdanie – kryteria zwolnień przygotowane zostały nierzetelnie. Ich wątpliwości budzi np. ocena sposobu, w jaki pracownik reprezentuje firmę poza zakładem. Do tego kontrowersje wzbudza punktacja. Zdarzało się, że pracownik uzyskał wg oceny mistrza 42 punkty, a potem okazało się, że nagle liczba punktów spadała do ... 20.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Zarząd firmy nie przewidział też możliwości odwołania się pracownika od oceny końcowej. W ogóle cała procedura zwolnień została przeprowadzona bez konsultacji ze związkiem.

Ogółem w drugiej połowie ubiegłego roku z pracą w średz-

kim Röbenie na skutek zwolnień pożegnało się 104 pracowników. Przeważająca większość z nich to związkowcy z zakładowej „Solidarności”.

Zakładowa „Solidarność” działa w zakładzie od 7 lat i jest obecnie jedyną działającą w firmie organizacją związkową. Jak pólzartem przyznają sami działacze, do powstania związku zawodowego w tej firmie przyczynił się jeden z dyrektorów. Zdaniem pracowników, jego mocno impulsywny sposób odnoszenia się do załogi (m.in. rzucanie kawałkami dachówek), spowodował założenie zakładowej „Solidarności”.

Kilka lat temu doszło w zakładzie w ciągu 18 miesięcy do dwóch wypadków śmiertelnych. W połowie 2011 roku związkowcy podjęli akcję protestacyjną pod hasłem „mój pracodawca mnie nie szanuje”. Taką plakietkę z logiem „S” działacze rozdali pracownikom Röbena.

Działo się to na kilka tygodni przed drugim wypadkiem śmiertelnym, do którego doszło w połowie sierpnia 2011 r. Związkowcy poprzez akcję zwracali uwagę m.in. na złą organizację pracy, niedostateczne przestrzeganie przepisów bhp, brak polityki personalnej.

Pracownicy podnosili problem wysokiej temperatury i zapylenia na jednej z hal. Protestujący krytykowali też niewłaściwe odnoszenie się dyrekcji do pracowników. Co rzadkie w ostatnich latach, związkowcy nie zgłaszali żadnych postulatów płacowych. Zakład mimo mocnej konkurencji na rynku miał zysk, ale nie stały za tym inwestycje w lepsze, a zatem bardziej bezpieczne miejsca pracy.

– Kilka lat temu na zorganizowanym spotkaniu z właścicielami i głównym udziałowcem firmy przedstawiłem opinię Związku (w formie prezentacji), w jaki sposób można poprawić nieefektywne zarządzanie firmą. Dano mi potem wprost do zrozumienia, że nikt ze związkowców nie będzie mówił, jak należy zarządzać firmą – opowiada Cholda.

Wobec takiej polityki zarządu protestowali w listopadzie ubie-



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

do podpisu gotowy dokument, w którym rezygnowali z działalności w organizacji zakładowej. „Solidarność” zgłosiła te praktyki do prokuratury. Sprawę umorzono. Przez lata utrzymuje się w ocenie związkowców ostry kurs zarządu, aby zminimalizować rolę przedstawicieli załogi.

– Przecież gdyby zarząd wykazał dobrą wolę i usiadł do rozmów z nami, można by przeprowadzić

do pracy Wiśniewskiemu zabrano premię, a po 3 tygodniach społeczny inspektor pracy został ukarany naganą. Inny, także przywrócony do pracy, członek komisji zakładowej został przeniesiony ze stanowiska mistrza zmiany na najniższe stanowisko w odlewni. Oficjalny powód – przyczyny ekonomiczne.

Dla przewodniczącego zakładowej „S” sprawa jest oczywista.

– Röben to największy praco-



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

## Lutowy ZR

mieszkających pomoc materialną bądź finansową. Tu jeszcze zapadną dalsze uzgodnienia co do formy pomocy. Oczywiście taki wyjazd będzie możliwy, jeśli pozwoli na to sytuacja znajdującej się w stanie wojny z Rosją Ukrainy.

O trudnej sytuacji pracowników wrocławskiego zakładu Fagormastercoock mówił zaproszony na obrady, szef zakładowej „Solidarności” Leszek Bąk. (więcej o Fagorze czytaj na str. 6).

Członkowie Zarządu Regionu podjęli uchwałę podtrzymującą decyzję władz organizacji związkowej SZPOZ w Twardogórze o nieprzyjmowaniu do Związku grupy pracowników. Członkowie ZR wnikliwie wysłuchali racji obu

stron i po dyskusji wyrazili aprobatę dla działań organizacji związkowej.

Na zakończenie obrad działacze zapoznali się z informacją o zaproszeniu przewodniczącego Regionu Kazimierza Kimso do udziału w Komitecie poparcia kandydatury Andrzeja Dudy na urząd Prezydenta RP. Przeważająca większość zebranych zaaprobowwała ten zamiar. W czasie dyskusji podkreślano, że Andrzej Duda jako współpracownik w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego daje szansę na obronę praw pracowniczych, gdyby w jesiennych wyborach parlamentarnych utrzymała się przy władzy obecna koalicja parlamentarna PO – PSL.

MARCIN RACZKOWSKI

głego roku przedstawiciele dolnośląskiej „Solidarności”. Uczestnicy zgromadzeni przed siedzibą firmy w Środzie Śląskiej wystosowali do zarządu Röbena apel, w którym napisali m.in. „Uważamy, że w cywilizowanym świecie, a w szczególności w Europie, wszelkie sporne sprawy należy załatwiać w duchu dialogu. Nie mogą to być tylko oświadczenia i arbitralne decyzje, ale wzajemne słuchanie argumentów” (cała relacja z pikiety patrz w nr. 12 /2014r. „Dolnośląska Solidarność”).

Poprzednia dyrektor personalna proponowała pracownikom

rzetelne zwolnienia grupowe – mówi Mirosław Cholda.

Zamiast tego firma woli ponosić koszty prowadzenia spraw w sądzie. Tak jak w przypadku społecznego inspektora pracy Mirosława Wiśniewskiego, który nie zgodził się z zarzutami pracodawcy. Wiśniewski miał rzekomo dopuścić się naruszenia przepisów bhp, starannego i sumiennego wykonywania pracy oraz przestrzegania czasu pracy. Pracodawca wobec wyroku sądu przywracającego do pracy społecznego inspektora pracy złożył apelację, którą również przegrał. Już kilka dni po powrocie

dawca w powiecie. Sprowadzenie związku zawodowego „do parteru” będzie sygnałem dla innych, że nie ma co się cackać z jakimiś związkami zawodowymi.

Pomimo zwolnień, które dotknęły w głównej mierze członków organizacji zakładowej do „Solidarności” wstępują nowi członkowie. Kilkadziesiąt spraw sądowych o odszkodowanie od pracodawcy, to zdaniem lidera zakładowej „Solidarności” niezamierzona przez zarząd firmy, ale dość skuteczna forma promocji „Solidarności”.

MARCIN RACZKOWSKI

# Policja i pikiety w FagorMastercook

W dalszym ciągu w fabryce FagorMastercook nie doszło do przełomu. Syndyk odrzuca ofertę Boscha, a żadnej innej nie ma. Załoga oczekuje, że otrzyma należne im 100% odprawy.

**W** ostatnim numerze „Dolnośląskiej Solidarności” szeroko informowaliśmy o sytuacji w Fagorze. Pani syndyk w rozmowie z przedstawicielem redakcji zapewniała, że spodziewa się oferty nowego oferenta znacznie korzystniejszej od tej, którą złożył Bosch. Przewodniczący zakładowej „Solidarności” sceptycznie odnosił się do tych zapewnień. I miał rację. Nie ma żadnej nowej firmy, a propozycja Boscha ważna jest do 17 kwietnia. Wymówienia dla załogi

kończą się ostatniego kwietnia, a według ostatnich informacji syndyk ma dzisiaj ledwie 50% pieniędzy na odprawy. Załoga dwukrotnie odbyła pikiety pod biurem syndyka, domagając się wyjaśnień, ale przede wszystkim gwarancji 100% odpraw. Podczas ostatniej pikiety 11 lutego Teresę Kalisz reprezentował Krzysztof Iwańczuk, jej pełnomocnik ds. kontaktów zagranicznych i produkcji. Zapewniał, że on nie ma osobiście nic wspólnego z żadnymi negocjacjami, a co do odpraw

to jest szansa, bo są już odłożone 4 mln z 27 mln wypracowanych w czasie rządów pani syndyk. Kiedy ludzie zaczęli głośno protestować, że dość mają już obietnic, oświadczył, że syndyk wcale nie musi dawać żadnych odpraw, bo to nie jest jego obowiązek, tylko prawo. W czasie tej pikiety przewodniczący „Solidarności” podziękował załodze za zaufanie i podkreślił, że jest w każdej chwili gotów do rozmów z panią syndyk, a niestety od dwóch tygodni nie ma żadnego dialogu.

**Z przewodniczącym „Solidarności” Leszkiem Bąkiem rozmawiamy po pikiecie.**



**Rozmawiałeś za to z prezesem Boscha na Polskę panem Konradem Pokutyckim.**

Tak, potwierdził dalej wolę kupna naszej fabryki i zatrudnienie w niej docelowo około 500 osób. Jednocześnie powiedział, że w strategii firmy jest też ważny czas i jeśli do 17 kwietnia nie uda się podpisać porozumienia, to Bosch wycofa swoją ofertę. Rozmawiał też ze mną o ewentualnym projekcie osłonowym dla pracowników

naszej firmy. Usłyszałem, że nie jest w interesie Boscha, by pracownicy odeszli z zakładu bez odpraw. I jak powiedział prezes, by przeklinali Boscha.

**Mówiłeś też o jeszcze jednej niepokojącej kwestii związanej z działalnością kooperującej z wami firmy Elwat.**

Oni dwa tygodnie temu złożyli do sądu zażalenie na działalność wszystkich sędziów sądu apelacyjnego, zarzucając im stronniczość w wyniku presji mediów, prezydenta miasta i związków zawodowych. Teraz Sąd Najwyższy musi to rozpatrzyć. W przypadku sądu karnego istnieje w takich przypadkach instancja odwoławcza, w przypadku Sądu Gospodarczego i Cywilnego nie ma takiej procedury i trzeba czekać na orzeczenie Sądu Najwyższego. W związku z tym dzisiaj żaden sędzia nie może pani syndyk niczego nakazać.

**Obiecałeś też pracownikom Fagora pomoc w szukaniu nowej pracy. Jak to będzie wyglądać?**

Nie wiadomo, od kiedy i czy w ogóle w firmie ruszy produkcja. Jeśli ludzie dostaną odprawy, to pozwoli to jakiś czas przeżyć. Trzeba jednak już szukać pracy, bo tu umowy kończą nam się 30 kwietnia. Rozpocząłem rozmowy w Wojewódzkim Urzędzie Pracy. Mam nadzieję, że znajdą się tam środki z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej dla pracowników firmy. W marcu zaś pojawią się u nas w zakładzie firmy, które będą proponowały załodze konkretne stanowiska, ponieważ dostarczyliśmy tym firmom, informację jakie zawody mają nasi pracownicy. Myślę, że syndyk udostępni odpowiednie miejsca dla tych firm. Przecież szkoda, by ludzie tracili czas w urzędach na szkolenia z obsługi tableta.

**Twoje działania, co jest rzadkim przypadkiem, popierają media, władze samorządowe, wierzyciele, być może i banki pójdą na ugody. Jest oferent i mimo to nie ma żadnego porozumienia. Czy jeszcze w tej sprawie coś można zrobić?**

Ja od miesięcy nie wiem co to weekendy. Nie mam czasu na żaden odpoczynek. Cały czas myślę o kolejnych działaniach, a nie o wszystkich mogę mówić. Liczę na poparcie nie tylko Zarządu Regionu, który wspiera mnie w działaniach, ale również na kolegów z innych zakładów pracy.

**Dziękuję za rozmowę**

ROZMAWIAŁ  
JANUSZ WOLNIAK



Pracownicy mówili, że dość mają wszelkich obietnic.



Wypowiedź pełnomocnika syndyka Krzysztofa Iwańczuka została z dezaprobata przyjęta przez załogę.



Pracownicy Fagora na wózkach widłowych.



Przed biurem syndyka po raz drugi zebrało się kilkaset osób.

**Jak to było po tej pierwszej pikiecie 4 lutego? Dlaczego w zakładzie pojawiła się Policja?**

**P**olicjanci z komendy Wrocław Psie Pole przesłuchiwali mnie na terenie zakładu pracy około pół godziny. Funkcjonariusze wytłumaczyli mi, że ich działania są związane z zaleceniem zwierzchnich władz, by po ulicznych wypadkach w Jastrzębiu prowadzić prewencję wszelkich protestów.

**Druga pikietą 14 lutego też zgromadziła kilkaset osób, większość pracujących na pierwszej zmianie. Czy ta demonstracja przyniesie jakieś efekty?**

Nie wiadomo. Od dwóch tygodni, jak tam powiedziałem, nie toczą się żadne rozmowy. Wszelkie wcześniejsze uzgodnienia z panią syndyk czy to w sprawach zwolnień grupowych, czy w kwestii funduszu świadczeń socjalnych zostały niestety zakwestionowane przez jej doradców.

# Cheć być najlepszą firmą w Polsce

LG to jedna z największych firm w Korei Południowej. W naszym regionie rozpoczęła swoją działalność w 2006 roku. Siedziba LG Display Poland mieści się w Biskupicach Podgórnym pod Wrocławiem w gminie Kobierzyce.

Jak nie ma korków, to można tam z centrum Wrocławia dojechać w niecałe pół godziny. Ale wiele osób dojeżdża do fabryki z odleglejszych stron, np. z Kotliny Kłodzkiej. Praca odbywa się tam na trzy zmiany. I jak to na produkcji, jest

i jej zastępcą Adamem Świątkiem. Po kurtuazyjnym, ale nieudawanym, serdecznym przywitaniu, dowiadujemy się w sali konferencyjnej o programie wizyty i ruszamy. Już na wstępie prezes zapewnia, że wszelkie plotki o redukcji zatrudnienia i jego odejściu są niesprawdzone, bo on o nich nic nie wie.

Uderza nas panujący wszędzie porządek i czystość. Taka sterylność. Każdy pracownik ma swoją szafkę i zmienne obuwie. Ale to niejedyna rzecz jaką zaskoczą nas gospodarze. Z dumą pokazują nam kolejne pomieszczenia, a w nich stoły do tenisa, przyrządy do

treningu kulturystycznego, rowery, urządzenia do masażu, dwie kantyny. Na zewnątrz widzieliśmy jeszcze wielofunkcyjne boisko. Można tam grać w piłkę nożną, ręczną, siatkówkę, koszykówkę, a nawet w ziemnego tenisa. Mijamy hale fabryczne, gdzie

ekrany o grubości palca o niezwyklej rozdzielczości i wielkości. Słyszymy o projektach przyszłości i na własne oczy możemy zobaczyć przezroczyste drzwi lodówki, na której można wszystko, dosłownie, wyświetlać.

Wśród wielu inicjatyw, jakie są podejmowane w firmie, na szczególną uwagę i uznanie zasługuje akcja pt. „Zero wypadków przy pracy”. Prezes podkreśla, że to jest dla niego priorytet. Nie chce, aby komukolwiek stała się krzywda w czasie pracy. I na to wszyscy mają być szczególnie uczuleni. Jest nawet specjalna tablica na cały rok, gdzie każdego dnia



Gospodarze i goście przed budynkiem fabryki. Organizowane są konkursy. Wiele robi się na rzecz lokalnych społeczności. Pracownicy mogą w ramach programu grantowego wy-

w bezpośredniej rozmowie je demontuje. Chciałby, aby jego firma była uznana za najlepszą w Polsce.

Widzimy, jak wchodzi niespodziewanie na jedną z hal fabrycznych i serdecznie wita się z pracownikami. Ludzie są zaskoczeni, ale bardzo miło przyjmują ten gest. Niektórzy z reflekssem wyciągają komórki. Dobrze jest mieć selfie z prezesem.

Kończy się nasza wizyta. Jesteśmy ugoszczeni tradycyjnym koreańskim poczęstunkiem, a na koniec grupowe zdjęcie.

Przewodnicząca zakładowej „Solidarności” potwierdza, że jej relacje z prezesem są oparte na wzajemnym poszanowaniu i dialogu. Nie wyobraża sobie funkcjonowania firmy bez tego doświadczonego człowieka, który pół swojego życia spędził poza Koreą.

W przyszłym roku firma będzie obchodziła swoje 10-lecie.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WOLNIAK



Prezes LG Display Poland Yeu Jung Ung w serdecznym powitaniu z Kazimierzem Kimso.

często monotonna i do łatwych nie należy, zwłaszcza kiedy wiele godzin trzeba stać w jednym miejscu.

Do zakładu delegację Dolnośląskiej „Solidarności” zaprasza osobiście prezes Yeu Jung Ung. Przewodniczącego Kazimierza



W showroomie prezentacja najnowszych produktów firmy.

Kimso, zastępczynię Marię Zapart i redaktora „DS” wita delegacja mieszanego kierownictwa koreańsko-polskiego. Wchodzimy na zakład wraz z przewodniczącą zakładowej „Solidarności” Małgorzatą Franeczek

trwa produkcja. Zakład zatrudnia 2050 pracowników, z tego około 10% jest w administracji. Idziemy do sztandarowych pomieszczeń newsroomu. Mamy okazję zobaczyć cuda techniki XXI wieku. Nowoczesne

Uczestnicy spotkania przy stole obrad.

odnotowuje się efekty tych działań. I rzeczywiście cały styczeń jest czysty, tak jak świecące czystością otoczenie wewnątrz i na zewnątrz firmy.

W kantynie spotykamy panie sprzedające ciasto. Okazuje się, że za zgodą firmy w ten sposób pracownicy zbierają pieniądze na szczególne potrzeby. W tym przypadku chodzi o środki dla chorej Nikoli. Działalność charytatywna jest tu nieprzypadkowa. Niedawno zbierano pieniądze na hospicjum w Dzierżonowie.

Prezes podkreśla też, że zakład ma własną przychodnię lekarską. Pracownicy mają prawo do bezpłatnych badań profilaktycznych.

Zakład stawia też na ekologię. Pracownicy uczą się, jak oszczędzać

chodzić z różnymi inicjatywami. Jest też wdrożony specjalny program podobny do związkowej Karty Grosik, gdzie w różnych firmach pracownicy mogą korzystać z tańszych usług.

W piątki każdy może zjeść jabłko rozkładane wtedy specjalnie. A raz w miesiącu w jedną z sobót, są Dni otwarte. Każdy może przyprawić swoją rodzinę albo przyjaciół, by zobaczyli jego miejsce pracy.

Prezes mówi, że bardzo ceni sobie szczerść i prawdę. Kiedy pojawiają się jakieś plotki, od razu



To nie był zwykły poczęstunek, ale akcja charytatywna na rzecz Nikoli.



W przerwie pracownicy mają do dyspozycji grę w pikarzyki.



Kazimierz Kimso tradycyjnie zagrał seta z Prezesem



CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

# 1 MARCA Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

## 28.02.2015 SOBOTA

**11.00-16.00** „Wrocławskie tropy Żołnierzy Wyklętych – SIEDMIORO WSPANIAŁYCH” – Inscenizacje prawdziwych wydarzeń i gra edukacyjna odbywające się w różnych częściach miasta. Organizator Stowarzyszenie Odra-Niemen

**17.00-22.00** Maraton filmowo-dyskusyjny „Niezlomni”, Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego, Plac Katedralny 1. Organizator Stowarzyszenie Odra-Niemen

## 1.03.2015 NIEDZIELA

**10.30-12.00** Oficjalne uroczystości na Cmentarzu Osobowickim, przy Kwaterach Żołnierzy Wyklętych. Organizator inscenizacji przy Kwaterach: Stowarzyszenie Odra-Niemen i IPN Oddział Wrocław

**12.30** Bieg "Tropem Wilczym", organizowany przez Fundację Wolność i Demokracja oraz Stowarzyszenie Odra-Niemen (partner regionalny). Start biegu - Park Milenijny

**13.00-14.00** „Najmłodszy dla Niezlomnych”. Czytanie książki dla dzieci Joanny Gajewskiej i Weroniki Zaguły „Rycerze lasu”, zabawy edukacyjne, Centrum Edukacji Historycznej „Konspira”, Plac Solny 11. Organizator Stowarzyszenie Odra-Niemen

**14.00** Spotkanie filmowo-dyskusyjne poświęcone Żołnierzom Wyklętym. Miejsce: Kawiarenka przy Parafii pw. św. Karola Boromeusza, Wrocław, ul. Krucza 58. Organizator: Prawo i Sprawiedliwość

**16.30-17.30** Msza Św. w intencji Bohaterów Niezlomnych i ich Rodzin, Bazylika Św. Elżbiety. Organizator Stowarzyszenie Odra-Niemen

**17.45** Kulminacja wydarzeń – Marsz Pamięci „De profundis-Z prochów”. Przemarsz wrocławian przez miasto, inscenizacje wydarzeń, scenki na trasie marszu, koncert. Organizator Stowarzyszenie Odra-Niemen

## 2.03.2015 PONIEDZIAŁEK

**13.00-14.00** Finał V Edycji Konkursu „Żołnierze Wyklęci. Bohaterowie naszej wolności”. Miejsce: Sala Kolumnowa Urzędu Wojewódzkiego, plac Powstańców Warszawy 1. Organizator: Stowarzyszenie Odra-Niemen

**18.00** Wieczór pamięci Żołnierzy Wyklętych-film, spotkania z gośćmi, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Miejsce: Aula XVII LO, ul. Tęczowa 60. Organizator: XVII Liceum Ogólnokształcące im. A.Osieckiej we Wrocławiu

## 3.03.2015 WTOREK

Koncert "Panny Wyklęty". Miejsce: Klub Muzyczny "Stary Klasztor", ul. Purkyniego 1. Współorganizator: Poseł do Parlamentu Europejskiego Dawid Jackiewicz

## 5.03.2015 CZWARTEK

**10.00** Konferencja naukowa „Żołnierze Wyklęci”. Wyższa Szkoła Bankowa oraz Stowarzyszenie Odra-Niemen zapraszają na otwarte spotkanie dyskusyjne z zaproszonymi gośćmi, Aula uczelni

## 6.03.2015 PIĄTEK

**12.00** - Otwarcie wystawy poświęconej Żołnierzowi Wyklętemu Czesławowi Czaplickiemu z NSZ, bohaterowi, który mieszkał i działał w naszym mieście. Miejsce: Siedziba NSZZ Solidarność, pl. Solidarności 1/3/5, I p. Organizator: Region Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność"

## 8.03.2015 NIEDZIELA

**12.00** Święta Katarzyna - Uroczysta Msza Św., Marsz pamięci i rekonstrukcja wydarzeń. Organizator Stowarzyszenie u-Rodziny 3+. Współorganizator rekonstrukcji: Stowarzyszenie Odra-Niemen oraz GHE „Młot” im. W.Łukasiuka

Szczegółowe informacje i aktualizacja planu obchodów na stronie <http://www.odraniemen.org>



# Protest pod siedzibą PO – 19.02.2015



## ŻĄDAMY NEGOCJACJI NA TEMAT:

- Szybkiego wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.
- Wprowadzenia minimalnej stawki wynagrodzenia za godzinę pracy niezależnie od formy zatrudnienia.
- Wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, dotyczących czasu pracy, oraz wprowadzenia zasady zawierania umowy o pracę na piśmie przed rozpoczęciem pracy.
- Wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia.
- Odblokowania wzrostu wynagrodzeń dla pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej.
- Wycofania się z podwyższonego wieku emerytalnego oraz wprowadzenia prawa do skracania powszechnego wieku emerytalnego dla ubezpieczonych legitymujących się: kobiety 35-letnimi, a mężczyźni 40-letnimi okresami składkowymi i minimalnym kapitałem emerytalnym gwarantującym przyszłe świadczenie na poziomie nie mniejszym niż minimalna emerytura.
- Wprowadzenia skutecznej polityki państwa ukierunkowanej na tworzenie stabilnych miejsc pracy, chroniących pracowników przed ubóstwem.
- Odmrożenia podstawy naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.
- Wypracowania i wdrożenia skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej.
- Przywrócenia odpowiedzialności Państwa za zdrowie obywateli.
- Bardziej sprawiedliwego podziału wypracowanego dochodu narodowego m.in. poprzez zwiększenie progresji podatkowej.
- Wprowadzenia systemowych zmian w dialogu społecznym zgodnie z oczekiwaniami partnerów społecznych.

Wspólne postulaty NSZZ „Solidarność”, OPZZ, Forum ZZ

# Rozmaitości z Dolnego Śląska

## POLITYCZNE

### DOLNOŚLĄSKA RADA EUROPEJSKA

6 lutego 2015 r. w siedzibie Biura Informacji Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu zainaugurowano spotkanie Dolnośląskiej Rady Europejskiej. Będzie to forum koordynujące działania podejmowane w sprawach europejskich na rzecz Dolnego Śląska przez europosłów, reprezentantów instytucji samorządowych, przedstawicieli wyższych uczelni, przedstawicieli pracodawców, związków zawodowych, ekspertów i innych osób odpowiedzialnych za rozwój regionu oraz politykę w Unii Europejskiej. W inauguracyjnym posiedzeniu wzięli udział europosłowie: Lidia Geringer de Oedenberg, Bogdan Zdrojewski, Dawid Jackiewicz, Kazimierz Ujazdowski oraz samorządowcy, przedstawiciele biznesu i eksperci z zakresu górnictwa. Tematami spotkania była polityka przemysłowa UE, polska miedz i regiony górnicze oraz udział Dolnego Śląska w europejskich programach operacyjnych. Spotkania Rady odbywać się będą dwa razy do roku. Tematem kolejnego spotkania będzie wsparcie nauki na Dolnym Śląsku. Inicjatorem i pomysłodawcą przedsięwzięcia był Kazimierz Ujazdowski. W spotkaniu wzięł też udział zaproszony do Rady przewodniczący naszego regionu Kazimierz Kimso.

### 66 MILIONÓW ZA PORTAL

E-Dolny Śląsk, czyli sławny projekt za „66 milionów” jest nieużyteczny społecznie. Będę wnioskował o odstąpienie od tego projektu. Najważniejszą sprawą jest w tej chwili uchronienie przed utratą pieniędzy unijnych – napisał Jerzy Michalak, wicemarszałek województwa dolnośląskiego na swoim profilu na Facebooku. Jeśli trzeba będzie zwrócić unijną dotację, Dolny Śląsk może stracić 85% z 66 mln zł przeznaczonych na portal, czyli ponad 50 milionów. Wiadomo, że w tej chwili w Urzędzie Marszałkowskim trwa gorączkowa analiza i rozważanych jest kilka wariantów. Jeden z nich faktycznie zakłada odstąpienie od projektu, który miał być dumą regionu. Urzędnicy sprawdzają między innymi, jakie mogą być jeszcze inne konsekwencje zerwania umowy oraz czy środki unijne pozyskane na budowę platformy będzie można zachować i wykorzystać na inny cel.

Przypomnijmy, w zamyśle urzędników nowy portal informacyjny miał być encyklopedią wiedzy o Dolnym Śląsku. Miał zawierać między innymi dane o wszystkich dolnośląskich instytucjach publicznych, jak szkoły, muzea czy urzędy. Na stronie miał znaleźć się także opis zbliżających się wydarzeń sportowych i kulturalnych. Dodatkowo mówiono też, że do systemu będą wgrane aktualne mapy z regionu. Europosłowie z naszego regionu mają pomóc Zarządowi Województwa, by nie stracić więcej pieniędzy.

### PIENIĄDZE DLA GŁUSZYCY

11 lutego 2015 r. w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu Burmistrz Głuszyca Roman Głód odebrał z rąk Wiceministra Administracji i Cyfryzacji Stanisława Huskowskiego oraz Wojewody Dolnośląskiego Tomasa Smolarza dokumenty promesy powodzącej dla gminy Głuszyca.

Wsparcie finansowe wyniosło 0,5 miliona złotych. Przyznane dofinansowanie zostanie wykorzystane na remonty lub odbudowę infrastruktury zniszczonej bądź uszkodzonej w powodziach i zdarzeniach mających znamiona klęsk żywiołowych.

## KULTURALNE

Wałbrzyski Ośrodek Kultury zaprasza wszystkie dzieci do udziału w Festiwalu Piosenki Przedszkolnej. Już 21 marca 2015 roku w Wałbrzyskim Ośrodku Kultury Stara Kopalnia odbędzie się wielki koncert!

Celem przeglądu jest rozwijanie wrażliwości dzieci poprzez bezpośredni kontakt z muzyką, umożliwienie wymiany doświadczeń muzycznych oraz propagowanie kultury muzycznej wśród najmłodszych. Każdy uczestnik otrzyma upominek, a spośród najlepszych wokalistów zostanie wyłonionych trzech równorzędnych laureatów festiwalu.

Zgłoszenia należy dostarczyć do 11 marca mailem na adres: karabola@wok.walbrzych.pl lub osobiście: WOK Stara Kopalnia, ul. Wysockiego 29. Karta zgłoszenia i regulamin przeglądu dostępne na stronie www.wok.walbrzych.pl

### FESTIWAL NARCIARSTWA

Tegoroczny Bieg Piastów będzie dziewięciodniowym Festiwalem Narciarstwa Biegowego. Na trasach wokół Polany Jakuszyckiej odbędzie się w sumie 15 biegów, z udziałem ponad 6 tysięcy uczest-

ników. Festiwal zacznie się 21 lutego i potrwa do 1 marca.

Zaplanowane biegi przeznaczone są dla ludzi w każdym wieku i na każdym poziomie narciarskiego zaawansowania: od dziecięcych po 51-kilometry, zaliczany do FIS Marathon Cup (odpowiednik Pucharu Świata w kategorii biegów długodystansowych Piastów). Na trasach odbędzie się 15 biegów, z udziałem ponad 6 tys. osób.

### PRZYGOTOWANIA DO NOCY MUZEÓW

Od kilku lat wrocławskie muzea, galerie, ośrodki kultury, pracownie, miejsca spotkań czy kościoły otwierają swoje drzwi nocą dla zwiedzających. W ubiegłym roku bezpłatnie można było zwiedzać ponad 60 instytucji. Wiele wydarzeń działo się na ulicach i placach, a wszystko za darmo. Noc Muzeów to również liczne propozycje dla dzieci. Jaka będzie Noc Muzeów 2015 we Wrocławiu? Wydział Kultury UM zachęca do zgłaszania chętnych instytucji do przesłania wypełnionych formularzy do końca lutego na adres wkl@um.wroc.pl.

### MALOWANIE KAWĄ

Mariusz Gosławski to artysta, który namalował Wrocław... kawą. Na jednym ze zdjęć Mariusz Gosławski pozuje z obrazem Mostu Grunwaldzkiego, który namalował kawą 100% Arabica. Choć sam nie pija małej czarnej, potrafi wycarować z filiżanki prawdziwe cuda. Blisko 60 jego „kawowych” prac obejrzymy do 14 marca na wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy Serbskiej. Potem zainteresowani mogą je kupić.

### WALENTYNKI PO WROCŁAWSKU

Wrocławianie po raz kolejny udowodnili, że są jednymi z najbardziej życzliwych i radosnych mieszkańców Polski. A wszystko to miało miejsce w wyjątkowy dzień – 14 lutego w trakcie obchodów Walentynek na wrocławskim Rynku. O godzinie 16.30 rozpoczęło się oficjalnie montowanie oryginalnej walentynki z ludzi. Organizatorzy i partnerzy wydarzenia pn. „Zakochani we Wrocławiu” zachęcali do włączenia się do akcji spacerujących po Rynku ludzi. Rozdawali kolorowe serca z napisem kocham Wrocław, częstowali ciasteczkami w kształcie serc i czerwonymi balonami. Nie zabrakło też jemiół

Opr. JW.

## Nagrody, Walentynki i przemoc



Word Press Photo od ponad półwiecza to prestiżowa nagroda dla fotografów, niczym Oscar dla filmowców czy Nobel dla literatów. Od kiedy oglądam nagrodzone zdjęcia, to zawsze mam wątpliwości, czy werdykt jury jest obiektywny i sprawiedliwy. Właściwie moje dylematy są bezsensowne, bo przecież każda nagroda w konkursach artystycznych ma subiektywny charakter. Jednak irytuje mnie przyznawanie prestiżowych nagród według klucza politycznego, a nie merytorycznego. Jednak w tym roku, w 58. już edycji konkursu jury przeszło chyba samo siebie. Zdjęciem roku ogłoszono fotografię Duńczyka Mads Nissena, na której widać, jak podpisał autor, parę gejów z Petersburga. Do tego ukazani są w sytuacji intymnej. Oczywiście fotograf nie robił tego zdjęcia z ukrycia. Od początku do końca wszystko wyreżyserowane. A jaki w tym podtekst polityczny? Ma to uderzać w Rosję Putina, gdzie wprowadzono prawo zakazujące propagandy homoseksualnej wśród nieletnich. Tylko przyklasnąć. Szkoda, że nie piętnuje się agresji Putina wobec Ukrainy, nie urządza takich marszów antywojennych, jak po masakrze w Paryżu.

Patrząc na werdykt jury, widać dokładnie gołym okiem, w którą stronę świat zmierza. Oczywiście nie cały świat, tylko ten zdegenerowany, zachodni, wyuzdany. Oczywiście to nie pierwszy i niestety nie ostatni przykład deprawowania ludzi. Wystarczy popatrzeć na laury, jakie zbierają współczesne filmy i książki. Reklamowanie w ostatnich dniach pornograficznej książki i jej ekranowego wydania, do tego na tzw. Walentynki, jest szczytem hipokryzji. Jakoś żadne feministki nie protestują, słysząc o Greyu. Zresztą czemuż miałyby krzyczeć, przecież im chodzi o to, by jak najszybciej doprowadzić do przeobrażenia naszej kultury na swoją modłę. Ta nowa genderowa ideologia zakłada przecież, że rodzina to struktura represyjna. Dlatego polski sejm przyjął tzw. konwencję o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet. Tytuł niczego sobie. Kto śmiałyby powiedzieć, że nie chce temu przeciwdziałać. Tyle że, ten nagłówek jest tylko po to, żeby przeforsować tzw. walkę ze stereotypowymi zachowaniami. Można się domyślać, że chodzi tu o tradycyjny model rodziny. Dla ideologów gender ma on charakter represyjny i wszelkimi środkami dążą do jego osłabienia, a w konsekwencji do rozpadu.

Biskup Tadeusz Pieronek zauważył, że uchwalona konwencja zmierza do wyeliminowania „wszelkich zwyczajów zakorzenionych w polskiej rodzinie”. – Przeżyłem nazizm, komunizm i przeżyję genderyzm – powiedział znany hierarcha. Media, które z lubością wcześniej cytowały różne opinie biskupa, tej specjalnie nie nagłaśniały. Zresztą cały Episkopat jest zgodny, że dla posłów nie jest priorytetem dobro małżeństwa, rodziny i przyszłość demograficzna Polski. Pani premier Kopacz dopięła swego. Za wykorzeniem uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn opowiedziało się 250 posłów, a 177 było przeciw, 6 zaś wstrzymało się od głosu.

Wyniki tego głosowania nie wstrząsnęły polskim społeczeństwem. Przeciętny Polak nie widzi zagrożenia dla siebie i życia swojej rodziny. Wiodące media od miesiąca wmawiają mu, że trzeba bronić kobiety przed przemocą, dlatego zatem ktoś miałby być przeciw tej oczywistości. Jakoś nikt jednak nie rozważa publicznie faktu, że obowiązujące prawo chroni nie tylko kobiety, nie tylko dzieci, ale i mężczyzn przed jakąkolwiek przemocą. No tak, ale teraz przecież sprawa płci to ma być kwestia otwarta, kulturowa. Niektórzy chcą, żeby już 15-letnie dzieci mogły decydować o tym, kim chcą być.

Jedną (jednym?) z kandydatów na urząd prezydenta jest osoba, która jeszcze niedawno była mężczyzną. Teraz to ma być dla nas wzór. Podobnie jest z lansowanym publicznie panem Biedroniem. Niech w tym Słupsku będzie najlepszym pod słońcem prezydentem, ale przecież nie chodzi tylko o jego uśmiech, ale o orientację płciową, nagłaśnianą na każdym kroku.

W zeszłym roku w konkursie Eurowizji zwyciężył(a) chłop-baba z brodą. W tym roku stawiam w ciemno na geja, najpewniej rosyjskojęzycznego, do tego bez określonej płci, a czy z zarostem, czy bez, to jeszcze kwestia otwarta.

JANUSZ WOLNIAK

# Prawo do prywatności



**O** naszym prawie do prywatności musimy pamiętać nie tylko w trakcie trwającego stosunku pracy, ale również przed jego nawiązaniem. Często jako osoby starające się o pracę, uczestnicząc w procesie rekrutacji, chcąc jak najlepiej zaprezentować swoją osobę, zapominamy o tym, gdzie leży granica między tym co powinien wiedzieć o nas pracodawca (w związku z konkretnym stanowiskiem), a tym co nie powinien.

Podając informacje czy to w kwestionariuszu, czy podczas rozmowy kwalifikacyjnej, należałoby się zastanowić, czy pracodawca nie będzie chciał wykorzystać uzyskanej wiedzy o nas przeciwko nam, np. w sytuacji dla siebie niewygodnej.

Podstawowym artykułem w Kodeksie Pracy traktującym o naszym prawie do prywatności jest art. 22<sup>1</sup> k.p. Zawarty w nim jest wykaz danych osobowych, których może zażądać pracodawca od kandydata na pracownika lub od zatrudnionego pracownika.

Od kandydata może być wymagane wypełnienie kwestionariusza osobowego i przedstawienie zaświadczenia lekarskiego.

Od pracownika pracodawca może zażądać: nr PESEL, imion i nazwisk oraz dat urodzin dzie-

ci pracownika lub np. orzeczenia o stopniu niepełnosprawności jeżeli ten będzie mógł skorzystać ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy.

Kwestionariusz osobowy pracodawca może dostosować do własnych potrzeb, ale nie może żądać w nim podania innych informacji, niż te które wynikają z art. 22<sup>1</sup> k.p. czy innych przepisów prawa. Obowiązek podania innych informacji może wynikać z odrębnych przepisów prawa, np. pragmatyków służbowych, gdy np. staramy się o przyjęcie do służby cywilnej i niezbędne jest podanie zaświadczenia o niekaralności.

Pamiętajmy, że odmowa podania żądanych informacji pracodawcy przez kandydata na pracownika, o których mowa w art. 22<sup>1</sup> k.p., może spowodować odstąpienie od negocjacji dotyczących zatrudnienia.

Przedmiotowa odmowa przez pracownika może być traktowana również jako naruszenie obowiązków pracowniczych i będzie skutkowałą zastosowaniem sankcji przewidzianych w prawie pracy. Oczywiście w podanych przypadkach pracodawca nie może przekroczyć określonego zakresu żądanych informacji, o których mowa a art. 22<sup>1</sup> k.p.

## MONITORING W PRACY

Stosowanie przez pracodawcę kontroli w pracy w postaci monitoringu pracowników jest dopuszczalne pod warunkiem przestrzegania określonych zasad. Obowiązkiem, o którym nie powinien zapominać jest szanowanie godności i innych dóbr osobistych pracownika. Są to zagadnienia o znacznym zakresie pojęciowym i szersze ich opisanie wykraczałoby poza ramy artykułu. Dlatego poniżej zostały przedstawione jedynie w sposób ogólny.

Prawo godności wynika bezpośrednio z art. 30 Konstytucji RP. Jest ona przyrodzona i niezbywalna oraz stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela.

Pojęcie dobra osobistego wiąże się z wartościami pozostającymi pod ochroną prawa (art. 23 KC), takimi jak m.in. wizerunek, zdrowie, tajemnica korespondencji.

Warto jeszcze omówić, dlaczego pracodawca decyduje się na wprowadzenie monitoringu. Po pierwsze może to zrobić w celach prewencyjnych lub, po drugie, może to być reakcją na powstałe nieprawidłowości. W obu przypadkach wymagane jest, aby pracownicy objęci monitoringiem,

kontrolą, zostali o tym poinformowani (zasady monitorowania pracowników lub ich przeszukiwania winny być zawarte w regulaminie pracy).

Monitoring nie może być traktowany przez pracodawcę jako narzędzie do szykanowania konkretnych pracowników i do znajdowania dowodów winy przeciwko nim.

## MONITORING POCZTY ELEKTRONICZNEJ

Korzystanie przez pracownika z prywatnej skrzynki elektronicznej w czasie pracy nie jest jednoznacznie zabronione (można z niej korzystać, np. w czasie trwania przerwy w pracy). Pracodawca może jednak zablokować dostęp do takich kont.

Jeżeli w trakcie naszej pracy korzystamy ze skrzynek służbowych, to pracodawca ma prawo do kontrolowania tego typu korespondencji. A co w przypadku, gdy na naszą skrzynkę służbową trafi wiadomość o charakterze prywatnym? Wówczas pracodawca będzie mógł przeczytać jej treść, jeżeli uzna, że w ten sposób mogą być przekazywane poufne i ważne dla przedsiębiorstwa informacje.

Ewidentnie jednak o prawie do monitorowania przez siebie poczty elektronicznej pracodawca ma obo-



wiązek wcześniej poinformować pracowników.

## MONITORING ROZMÓW TELEFONICZNYCH

Prowadzenie prywatnych rozmów przez pracowników w czasie pracy jest dopuszczalne, ale powinny one być wyłącznie ograniczone do tych pilnych przypadków, np. kiedy dzwoni do nas nasze dziecko.

Pracodawca może kontrolować częstotliwość takich rozmów i ich długość, ale nie może zbierać danych z numerami telefonów oraz treści rozmów. Podслухиwanie rozmów tych prywatnych, jak i tych służbowych, jest zabronione (art. 267§1 k.k.). Dopuszczalne jest, aby pracodawca mógł rejestrować rozmowy pracowników ze służbowego telefonu, jeżeli ten zostanie wcześniej o tym poinformowany.

## KONTROLA OSOBISTA

Może być przeprowadzona wyłącznie w celu ochrony mienia i tajemnicy przedsiębiorstwa. Pracodawca nie chce, żeby jego mienie zostało uszczuplone, a do obowiązku pracownika należy m.in. dbanie o dobro zakładu i chronienie jego mienia (art. 100§2 pkt 4 k.p.). O możliwości przeprowadzenia kontroli osobistej pracownicy muszą być wcześniej poinformowani (przez umieszczenie informacji w regulaminie – fakt możliwej kontroli i zasad ich przeprowadzania).

W trakcie czynności kontrolnych nie może być naruszona godność pracownika (powinna być przeprowadzona w taki sposób, aby uniknąć sytuacji upokarzających) oraz dobra osobiste (art. 23 i 24 KC). Przeszukiwanie osoby i ubrania na niej powinno być przeprowadzone przez osobę tej samej płci.

Odmowa poddania się kontroli przysługuje pracownikowi z uwagi na nietykalność osobistą pracownika, ale wówczas do przeprowadzenia kontroli osobistej uprawnione są wyraźnie wskazane do tego podmioty (np. Policja).

Stosowanie tego typu środka nie może mieć charakteru mobbingu, nękania lub dodatkowej kary.

WOJCIECH KUBISZTAL

## Bezpłatne szkolenia komputerowe



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Szkolenia w ramach projektu są bezpłatne.

Program szkolenia składa się z 4, wybranych spośród 7 modułów:

1. Podstawy technik informatycznych i komunikacyjnych
2. Użytkowanie komputera
3. Przetwarzanie tekstów
4. Arkusze kalkulacyjne
5. Bazy danych
6. Grafika menedżerska i prezentacyjna
7. Przeglądanie stron internetowych i komunikacja



Uczestnicy projektu to **180 osób** fizycznych w **wiekach 18-64 lata** z wykształceniem **maksymalnie średnim (w tym 108 kobiet i 72 mężczyzn)**, które uczą się, pracują i/lub zamieszkują na obszarze woj. dolnośląskiego i które z własnej inicjatywy chcą podnieść swoje umiejętności i kwalifikacje z zakresu obsługi komputera.

**Biurowo Projektu:**

pl. Solidarności 1/3/5 (I piętro), pokój 124  
53-661 WROCLAW

telefon 71 7810150, kom 603 85 13 93, 603 85 14 23  
[www.brost.pl/projekty\\_unijne](http://www.brost.pl/projekty_unijne)  
e-mail: [brost.wroclaw@gmail.com](mailto:brost.wroclaw@gmail.com)



Człowiek - najlepsza inwestycja

Zaprogramuj swój sukces!

### Cele projektu

Podniesienie do 30.06.2015 umiejętności i kompetencji informatycznych niezbędnych w warunkach pracy biurowej z zakresu 4 spośród 7 modułów ECDL przez 180 osób pracujących, uczących się i/lub mieszkających w woj. dolnośląskim i posiadających maksymalnie wykształcenie średnie i będących w wieku 18-64 lata. Po zakończeniu szkolenia, każdy z uczestników otrzymuje zaświadczenie, potwierdzające udział w projekcie.

### Rekrutacja:

Prowadzona rekrutacja będzie w ciągła w okresie IV-X.2014 i I-IV.2015 odrębnie do:

- grupa osób początkujących wymagających nauki od podstaw (typ A - 100 godz.),
- grupa osób mających już opanowanie podstawy obsługi komputera (typ B - 80 godz.),
- grupa osób znających podstawy obsługi pakietu Office (typ C - 60 godz.)

### Szkolenia

Szkolenia ECDL START, realizowane w ramach projektu "Zaprogramuj swój sukces" są bezpłatne. Termin realizacji szkoleń czerwiec 2014-czerwiec 2015. Moduły szkolenia kończą się egzaminami ECDL uprawniającymi do uzyskania certyfikatu ECDL START.

Ulotka dystrybuowana bezp.



# Tam, gdzie nie chcieli złożyć broni

## W rodzinnych stronach niezłomnego śp. majora Czesława Czaplickiego „Rysia”



W czasie okupacji, w tym lesie, w Zaciszu, często dochodziło do konspiracyjnych spotkań.



W Rostkowie urodził się św. Stanisław Kostka, patron Polski. Wiele miejsc w okolicy jest mu poświęconych



Szkoła Podstawowa w Chodkowie gdzie uczył się Czesław Czaplicki



W czasie I wojny światowej linia frontu przechodziła w tym miejscu. Jacek Czaplicki pokazuje miejsce dawnych niemieckich okopów w Olszewcu.

### APEL

W związku z przygotowywaną książką o Czesławie Czaplickim zwracam się z prośbą do wszystkich, którzy posiadają pamiątki (zdjęcia, publikacje) o możliwość ich udostępnienia. Zainteresowany jestem także wszelkimi wspomnieniami i informacjami dotyczącymi Niezłomnego Bohatera.

Janusz Wolniak (jwolniak@wp.pl)

**Wyruszamy z Wrocławia, w podróż w okolice Przasnysza, w poszukiwaniu pamiątek po Czesławie Czaplickim „Rysiu”. Dla tych, którzy znali go bliżej to był Zbyszek. Ja i Andrzej Kofluk dobrze go znaleźliśmy.**

**Pracował w Dolnośląskiej „Solidarności” w Dziale Interwencji.**

**Mamy dodatkowo rekomendację wdowy, pani Marii Czaplickiej i jedziemy do jego bratanka Jacka.**

**G**ospodarz wita nas serdecznie. Wokoło las i ziemia spowita białą otuliną. Zimy w tym roku niewiele, ale w Olszewcu jest biało. Okoliczny las i kilkadziesiąt hektarów należą do pana Jacka i Urszuli Czaplickich. Już ich nie uprawiają, pan Jacek skończył 80 lat, ale ziemia odlogiem nie leży, bo ją dzierżawią.

### Krew i chwała

Przyjeżdżamy tu w okolice Przasnysza, by szukać informacji i pamiątek związanych z Czesławem Czaplickim. Z dziesięciorga rodzeństwa żyje tylko jeszcze siostra mieszkająca w Olsztynie. Pan Jacek jest synem najstarszego brata Czesława – Zygmunta. Kilka kilometrów dalej w Zaciszu mieszkają zaś Krzysztof i Hanna, dzieci Wacława. To tam w czasie wojny w Zaciszu, w dziś już niezamieszkanym domu, mieszkały 24 osoby, w tym 11 dzieci. Zanim tam dojedziemy, pan Jacek pokaże nam parafialny cmentarz Węgra, gdzie leżą jego bliscy i chlubę całej okolicy, Rostkowo, gdzie urodził się św. Stanisław Kostka, patron Polski. Ksiądz Adam Chmielowski, chociaż nie ma wiele czasu pokazuje nam stare kamienne tablice i pamiątki związane ze świętym. W dole tuż obok kościoła oglądamy Park Dydaktyczny im. Św. Stanisława Kostki. Kilkanaście pokrytych śniegiem popiersi i tablic uwiecznia sylwetki zasłużonych dla tego Regionu ludzi. Można np. zobaczyć popiersie Arseniusza Jermolińskiego, kawalera Virtuti Militari, obrońcę Warszawy i Ziemi Przasnyskiej, Stanisława Chelchowskiego, Prezesa Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Adama Bartosiewicza, bohatera wojny polsko-sowieckiej, Hanny Marii Grotkowskiej, więzionej w latach 80. działaczki „Solidarności”, a także wymienionych z imienia i nazwiska Synów Ziemi Przasnyskiej, Ofiary Zbrodni Katyńskiej.

Aleja, przy której stoją posągi, prowadzi do szkoły podstawowej, też imienia św. Stanisława. Kiedyś mieścił się tam dworek szlachecki.

Nie możemy niestety wejść do środka, bo akurat są ferie zimowe. Trochę z tego powodu ubolewamy, bo chcieliśmy też znaleźć coś ciekawego i w innych szkołach. W szkole w Obrębie widnieje data 1939 rok, ale jak mówi pan Jacek, tej szkoły, do której swego czasu chodził tam Czesław, już nie ma. Stoi zaś inna, do której chodził. W Chodkowie Wielkim. Mieliliśmy szczęście, bo czynna była tam biblioteka i od młodej pani dowiedzieliśmy się, że istnieje jeszcze przedwojenna kronika. W samej zaś bibliotece, na półce tuż przy wejściu, były przechowywane pamiątki związane z Czesławem, jego wspomnienia z dedykacją dla Mirosława Chodkowskiego, kartki pocztowe, wycinki z gazet. Czy nasz bohater był pilnym uczniem, na razie się nie dowiedzieliśmy.

### Gniazdo rodzinne

Przyjeżdżamy do Zacisza... Obecni gospodarze mają już nowy dom, ale ten stary z czerwonej cegły jeszcze istnieje, chociaż już nikt w nim nie mieszka. Z panem Krzyskiem idę do lasu, o którym Zbyszek często wspominał żonie. Tu w czasie okupacji często się spotykali na konspiracyjnych spotkaniach. Dzisiaj jest już to bardziej zagajnik niż las, mocno przerzedzony. Liściaste brzozy i inne drzewa pokrywał lekko śnieg. Latem musi tu być przyjemnie, zwłaszcza w upalne dni.

Dużo za to dały nam kontakty z prezesami dwóch stowarzyszeń, Przyjaciół Przasnysza i Krasnosielca. W pierwszym przypadku trafiliśmy do muzeum mieszczącego się w centrum Rynku, gdzie przyjął nas pan Piotr Kaszubowski. Pamięć o „Rysiu” jest tam żywa. Zobaczyliśmy zdjęcia, kiedy był zaproszony na okolicznościową wystawę, ale przede wszystkim otrzymaliśmy od pana Piotra wiele cennych kontaktów do osób, dla których historie wojenne są nadal żywe. Tak zresztą będzie cały czas podczas naszego dwudniowego zaledwie pobytu w Przasnyszu i okolicach.

Kilkanaście rozmów i każda z nich dawała nam następne telefony i adresy. W muzeum zobaczyliśmy też okolicznościową wystawę poświęconą I wojnie światowej. W tamtych stronach ludzie mieli tę wojnę na swoich podwórkach. Wcześniej pan Jacek zaprowadził mnie na tyły swojego gospodarstwa, gdzie są widoczne wały i okopy z tej wojennej zawieruchy. Jak mi mówił, od czasu do czasu pojawiają się u niego zbieracze szukający w dołach starych pamiątek.

### Akcja w Krasnosielcu

Z Przasnysza pojechaliśmy do Krasnosielca. To miejsce, gdzie jak w greckiej tragedii, odwróciły się losy wielu ludzi. Tam właśnie Czesław Czaplicki współdowodził akcją odbijania żołnierzy NSZ i AK z ubeckiego posterunku. Dalej stoi ten budynek, tylko teraz mieści się w nim placówka medyczna, ale duże tablice przypominają przyjeźdnym o tym, co wydarzyło się 1 maja 1945. Na jednej z trzech tablic widnieje napis: „W budynku tym w 1945 roku mieściło się więzienie, gdzie NKWD i Urząd Bezpieczeństwa mordowali patriotów polskich, żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych”.

Tej daty podobno nie wybrano przypadkowo. Liczono, że oprawcy mający w dozorze 42 więźniów nie będą czujni. I tak, jak zaplanowano, udało się wszystkim uwolnić, ale podczas akcji zginął por. Julian Pszczółkowski. W centrum Krasnosielca jest rondo poświęcone bohaterom polskiemu żołnierzowi. Zbyszek często w swoich wspomnieniach przywołuje tę postać.

W krasnosielskich urzędach też przyjęto nas życzliwie i otrzymaliśmy kolejne cenne wskazania. Przejechaliśmy paręnaście kilometrów i trafiliśmy do miejscowości Drożdżewo Kujawy. Po drodze mijaliśmy obecne na każdym kroku przydrożne krzyże i kapliczki. Jest ich tam naprawdę bardzo dużo. Spotykamy się z panem Sławomirem Rutkowskim, prezesem Towarzystwa Ziemi Krasnosielskiej, a zarazem

wydawcą Krasnosielskich Zeszytów Historycznych i Wieści znad Orzycy. Dostajemy tropy do kolejnych ludzi i wskazówki, gdzie szukać potrzebnych materiałów. Cieszymy się, że tak dużo ludzi tutaj pasjonuje się historią. W przekazanych nam wydawnictwach znajdujemy wiele informacji o Zbyszku i innych Żołnierzach Wyklętych. Żegnamy się z panem Sławomirem, obiecując sobie w przyszłości dłuższą rozmowę i jedziemy na spotkanie z panią wójt Przasnysza Grażyną Wróblewską. Tu mamy większe szczęście niż w Krasnosielcu. Pani wójt nie tylko jest obecna, ale kiedy dowiaduje się, co nas sprowadza, bez wahania nam pomaga, wyszukując w notatniku kontakty do osób mających wiedzę i materiały o losach naszego bohatera. Zostajemy też obdarowani interesującymi książkami, m.in. o losach przasnyszan zamkniętych w starych fotografiach. I naturalnie wśród nich znajdujemy również zdjęcia Zbyszka i jego rodziny.

Powoli zbliża się wieczór. Wydaje się, że niewiele działyśmy, bo umówieni jesteśmy jeszcze tylko na spotkanie z księdzem Tadeuszem Niestępskim, notabene, spowinowaconym z rodziną Czapllickich. Ksiądz Tadeusz ma już 85 lat, ale energii można mu pozazdrościć. Od wielu lat rezyduje w Parafii św. Wojciecha, gdzie był proboszczem. W tym kościele Czesław Czapllicki był chrzczony 2 lipca 1922 r. Otrzymujemy odpis Świadcstwa Chrztu Świętego i niemal nakaz, byśmy pojechali do jego brata Remigiusza.

### Ostatni świadek

Trochę obawiamy się tego spotkania, zwłaszcza gdy dowiadujemy się, że kolejny nasz rozmówca ma już 90 lat. Ale ksiądz nie powiedział nam najważniejszego. Jego brat dzień wcześniej, 27 stycznia właśnie, obchodził tę okrągłą rocznicę. Nasze obawy okazały się bezzasadne. Pan Remigiusz wraz z żoną Janiną są już 57 lat po ślubie. W niedzielę w obecności swoich dzieci i licznych wnuków świętowali urodziny. Dostajemy jeszcze po kawalku smakowitego tortu z tej uroczystości i oglądamy piękne bukiety kwiatów, które otrzymał pan Remigiusz. Miejsowości, w której mieszka, Grzybki Bobino, już nie zobaczymy, bo

zapadła ciemność. Taka jak 70 lat temu, kiedy pan Remigiusz szedł wraz z innymi ochotnikami na akcję odbicia więźniów w ubeckim posterunku w Krasnosielcu. Tam wśród 42 więźniów był jego brat Jerzy. Mówi o nim bardzo dużo i o jego tragicznej śmierci, i o tym że nie znaleziono jego ciała. Pokazuje nam zdjęcia brata, żołnierza NSZ, uczestnika partyzanckich akcji jeszcze za czasów okupacji niemieckiej. O sobie mówi skromnie. Brał udział tylko w tej akcji, ale zaprzysiężony do NSZ był już w 1943 r. Pokazuje nam akt oskarżenia i 3-letni wyrok. W sentencji m.in. napisano: „Niestępski Romuald s. Wacława jest winien, że w lipcu 1948 r.



**Czesław Czapllicki „Ryś”** urodzony w Zaciszu k. Przasnysza. Od 1940 r. żołnierz NOW, następnie NSZ. Dowódca samodzielnego oddziału NSZ w powiecie ciechanowskim. Był jednym z dwóch głównych organizatorów brawurowej akcji uwolnienia 42 więźniów – żołnierzy AK, NSZ i BCH, z piwnic katowni UB w Krasnosielcu 1 maja 1945 r. W sierpniu 1945 r. na rozkaz Komendy Okręgu II NSZ rozwiązał oddział, nie ujawniając swej działalności. Przez 18 lat intensywnie poszukiwany przez UB, a następnie przez SB, często zmieniał pracę i miejsca zamieszkania. Przebywał w Toruniu, następnie we Wrocławiu, Szczecinie, Warszawie i od 1950 r. ponownie we Wrocławiu. Jako Zbigniew Ryłski odbył służbę wojskową w 19 Brygadzie WOP w Kętrzynie. Aresztowany 8 marca 1963 r. we Wrocławiu, skazany 17 czerwca 1964 r. na karę 15 lat więzienia, zlagodzoną do 5 lat, zwolniony 8 marca 1968 r. W stanie wojennym internowany w obozie w Darłównku od 8 stycznia do 13 lipca 1982. Po 1989 organizował dolnośląską strukturę Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Był wieloletnim pracownikiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką pamiątkową „Akcji BURZA”. Zmarł 16 lipca 2006 roku we Wrocławiu. Pośmiertnie został awansowany do stopnia majora i odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

mając jednorazowo wiarygodną wiadomość o pobycie na terenie wsi Grzybki powiat Maków Maz. bandy dywersyjnej przestępczego związku N.Z.W (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe) mającego na celu zbrodnię – nie powiadomił o tym władz powołanych do ścigania przestępstw, czym popełnił przestępstwo z art. 18 §1 Dekretu z dn. 13.06.1946 r.”. Pan Romuald opowiada, że w czasie śledztwa, mimo różnych szykan, do niczego się nie przyznawał. I to była dobra strategia, bo jego koledzy, jeśli do czegoś się przyznali, otrzymywali o wiele dłuższe wyroki więzienia.

Pytam gdzie ma jakieś odznaczenia. Mówi, że ma tylko legitymację kombatananta, że jeszcze parę lat temu miał siły, by regularnie spotykać się z kolegami, ale teraz z uczestników tamtej akcji w Krasnosielcu, to tylko on jeszcze żyje. Pytam, czy ktoś z władz dzwonił z życzeniami. Ale poza rodziną nikt o jubileacie nie pamiętał, a przecież w 2015 roku 1 maja będzie 70. rocznica tej słynnej akcji. W oczach pana Remigiusza zapala się błysk i wspomnienia jak żywe, kiedy opowiada o szczegółach odbicia więźniów w Krasnosielcu. Kiedy po 2,5 godzinach odjeżdżamy z gościnnego domu, pan Remigiusz odprowadza nas na ganek i z zalem mówi – to już jedziecie?

### Historia Jacka Czapllickiego

Trzeba też utrwalić historię naszego gospodarza. W czasie wojny Jacek Czapllicki był dzieckiem. Kiedy dorósł, władza nie zapomniała, z jakiej pochodził rodziny. To zresztą była wtedy powszechna praktyka, że dzieci tzw. kulaków czy z rodzin partyzanckich były w rozmaity sposób szykanowane. Pan Jacek doświadczył tego w wojsku, gdzie musiał odbyć przymusową pracę w kopalni. Dziś jest członkiem Związku Represjonowanych Żołnierzy-Górników i uchwałą organizacji 19.04.1997 r. został odznaczony Krzyżem Związku Represjonowanych Żołnierzy-Górników. Wspomina jak w latach 90. postkomuniści oponowali przeciw ich krzywdzie, argumentując, że przecież zdobyli dodatkowe kwalifikacje. Pokazuje też nam wspaniałą medal NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, który otrzymał 12 maja 2011 r. w XXX rocznicę rejestracji Związku.

### Post scriptum

W ciągu dwóch dni odbyliśmy kilkanaście spotkań. Poznaliśmy nowe ciekawe historie, poszerzyła się nasza wiedza o Zbyszku, ale i o jego towarzyszach broni i rodzinie, o czym wiedzieliśmy tylko z książek i opowiadań. Zobaczyliśmy zimowy krajobraz przasnyskich i krasnosielskich stron. Ziemi, którą użył krew patriotów, gdzie na każdym kroku widać świadectwo żywej wiary – krzyże i kapliczki, gdzie nad ludźmi czuwa święty Stanisław Kostka, gdzie pomniki i tablice przypominają o bohaterach wojny z okupantami i zdrajcami.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WOLNIAK



Grażyna Wróblewska, wójt Przasnysza, doskonale zna historię swoich mieszkańców



Romuald Niestępski z werwą opowiadał o akcji NSZ w Krasnosielcu



Sławomir Rutkowski, prezes Towarzystwa Ziemi Krasnosielskiej



Piotr Kaszubowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Przasnysza



Przasnyska fara pw. św. Wojciecha – miejsce chrztu Czesława Czapllickiego.



Tablice poświęcone akcji odbicia więźniów w Krasnosielcu na ścianie dawnego budynku UB



Jedna z tablic w Parku Dydaktycznym w Rostkowie



Uroczystości nadania imienia por. Juliana Pszczółkowskiego rondo w Krasnosielcu odbyły się 1 maja 2008 r.

# PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 16.02.2015 r.

## MINIMALNE WYNAGRODZENIE

- od 01.01. do 31.12.2015 r. (wzrost o 4,2% w stosunku do 2014 r.) **1.750,00 zł i 1.400,00 zł (80%)**
  - od 01.01. do 31.12.2014 r. (wzrost o 5,0% w stosunku do 2013 r.) **1.680,00 zł i 1.344,00 zł (80%)**
- Uwaga!** Minimalne wynagrodzenie przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.

## NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

- od 01.01.2001 r. (bezterminowo) **760,00 zł**

## PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)

- w III kw. 2014 r. – 3.781,14 zł
- w IV kw. 2014 r. – 3.942,67 zł

## PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)

- 2014 r. (wzrost o 3,7% w stosunku do 2013 r.) – 3.783,46 zł
- 2015 r. (plan w ustawie budżetowej) – 3.959 zł

## PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU) W KWARTALE

- w III kw. 2014 r. – 3.939,22 zł (3.936,57 zł)
- w IV kw. 2014 r. – 4.139,42 zł (4.138,58 zł)

## KWOTA BAZOWA (od 01.03.2015 r. do 29.02.2016 r.)

- 3.308,33 zł** (wzrost do poprzedniej o 3,6%)
- 24% kwoty bazowej to **794,00 zł**

## WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH

- od 01.03.2015 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2015 r.) **0,68% nie mniej niż 36 zł**

## LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

- Za cały rok 2014** **31.822,80 zł (70%)** **59.099,00 zł (130%)**
- Miesięcznie w roku 2015:**
- od 01.12.2014 r. do 29.02.2015 r. **2.646,80 zł (70%)** **4.915,50 zł (130%)**
- od 01.03.2015 r. do 31.05.2015 r. **2.759,90 zł (70%)** **5.125,50 zł (130%)**

**UWAGA!** Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

## KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIAGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2014 r. do 28.02.2015 r.)

- dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy **557,91 zł**
- dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy **418,46 zł**
- dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba **474,25 zł**

## ŚWIADCZENIA RODZINNE

- Zasiłki rodzinne** w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2012 r.):
  - do ukończenia 5 lat – **77,00 zł** – powyżej 5 do 18 lat – **106,00 zł** – powyżej 18 do 24 lat – **115,00 zł**
- Dodatki do zasiłku rodzinnego** (od 01.11.2009 r.) z tytułu:
  - urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu) **1.000,00 zł**
  - wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na trzecie i każde następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego) **80,00 zł**
  - opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie) **400,00 zł**
  - samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):
    - pełnosprawnego **170,00 zł**
    - niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie) **250,00 zł**
  - kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):
    - w wieku do ukończenia 5. roku życia **60,00 zł**
    - w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia **80,00 zł**
  - rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu) **100,00 zł**
  - nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):
    - jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stacja) **90,00 zł**
    - jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła **50,00 zł**
- Świadczenie pielęgnacyjne** – miesięcznie (od 01.01. do 31.12.2015 r.) **1.200,00 zł**
- Zasiłek pielęgnacyjny** – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.) **153,00 zł**
- Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe”** (od 01.01.2013 r. – w zależności od dochodu, tj. jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł) **1.000,00 zł**

**Uwaga!** w okresie od 01.11.2014 r. do 31.10.2015 r. dochód (netto) z 2013 r. (w przeliczeniu na osobę w rodzinie), uprawniający do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku, nie może przekroczyć kwoty **574,00 zł**, a w rodzinie wychowującej dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności kwoty **664,00 zł**.

## INNE ZASIŁKI

- Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.) **4.000 zł**
- Zasiłek dla bezrobotnych (przyznawane od 01.06. 2014 r. do 31.05.2015 r.):
  - przez pierwsze trzy miesiące:
    - podstawowy (100%) **831,10 zł** – obniżony (80%) **664,90 zł** – podwyższony (120%) **997,30 zł**
  - w kolejnych miesiącach:
    - podstawowy (100%) **652,60 zł** – obniżony (80%) **522,10 zł** – podwyższony (120%) **783,10 zł**
- Świadczenie przedemerytalne (przyznawane od 1.03.2015 r. do 28.02.2016 r.) **1.027,39 zł**
- Świadczenie i zasiłki przedemerytalne (przyznane przed 1.03.2015 r.) zwiększane są (od 01.03.2015 r.) o **0,68% nie mniej niż o 36 zł**

## NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (od 01.03.2015 r. do 29.02.2016 r.)

- Emerytura, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna **880,45 zł**
  - Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa) **675,13 zł**
  - Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna **1.056,54 zł**
  - Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy **810,16 zł**
  - Renta socjalna **739,58 zł**
- Uwaga:** W przypadku osiągnięcia dodatkowych przychodów od 01.03.2015 r. do 31.05.2015 r. przekraczających **2.759,90 zł** (70% przec. z IV kw. 2014 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.

## ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH NA 2014 I 2015 R.

- Obowiązkowe:**
- podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 2.917,14 zł, tj. przec. w gosp. narod. w II półr. 2010 r.) **1.093,93 zł**
- zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej) **1.458,57 zł**
- na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak wyżej): **145,86 zł; 175,03 zł; 204,20 zł**
- na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.618,10 zł) **2.879,91 zł**

- na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury za 2012 r.) **990,99 zł**
- Uznaniowie:**
- na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty 2.917,14 zł) **182,32 zł**
- zwiększony na niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę **182,32 zł** (łącznie z podstawowym) **1.276,25 zł**

## STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.03.2013)

- Dieta **30,00 zł**
  - Ryczałt na dojazdy (20% diety) **6,00 zł**
  - Ryczałt za nocleg (150% diety) **45,00 zł**
- Uwaga:** Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego wyżywienia, przyjmując, że śniadanie i kolacja stanowią po 25% diety, tj. po **7,50 zł**, a obiad 50% diety, tj. **15 zł**. Przy zapewnieniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.

## STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)

- Sam. osob. o poj. do 900 cm<sup>3</sup> **0,5214 zł/1 km**
- Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm<sup>3</sup> **0,8358 zł/1 km**

## ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

- Ustawowe** z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):
  - od 10.01.2005 r. 13,50%
  - od 15.10.2005 r. 11,50%
  - od 15.12.2008 r. 13,00%
  - od 23.12.2014 r. **8,00%**
- Z tyt. zobowiązań podatkowych** oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):
  - od 06.12.2012 r. 13,50%
  - od 10.01.2013 r. 13,00%
  - od 07.02.2013 r. 12,50%
  - od 07.03.2013 r. 11,50%
  - od 09.05.2013 r. 11,00%
  - od 06.06.2013 r. 10,50%
  - od 04.07.2013 r. 10,00%
  - od 09.10.2014 r. **8,00%**

## KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2015

- kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpiecz. em. i rent. **118.770 zł**

## SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2015

- Społeczne**
- fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%) **19,52%**
- fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%) **8,00%**
- fundusz chorobowy (tylko pracownik) **2,45%**
- f. wypadkowy (tylko pracodawca): **od 0,67% do 3,86%**
- Razem ubezpieczenia społeczne: pracownik: 13,71% pracodawca: od 16,93% do 20,12%**
- Fundusz pracy** (tylko pracodawca) **2,45%**
- GFSP** (tylko pracodawca) **0,10%**
- Fundusz Emerytur Pomostowych** (tylko pracodawca) **1,50%**
- Zdrowotne** (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku) **9,00%**

## DEKLAROWANE SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)

- Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpiecz. społeczne i Fundusz Pracy:** **2.375,40 zł**
- od 01.01. do 31.12.2015 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2015 r.)
- Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne** **3.104,57 zł**
- od 01.01. do 31.12.2015 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2014 r.)
- Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne**
- od 01.01. do 31.12.2015 r. (bez chorobowego – 29,45% podstawy wymiaru) **699,56 zł** (z chor. 31,90%) **757,76 zł**
- w tym:
  - f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru) **438,73 zł**
  - f. rentowy (8% podstawy wymiaru) **179,81 zł**
  - f. wypadkowy (1,93% podstawy wymiaru) **43,38 zł**
  - f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru) **55,07 zł**
- Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne** **279,41 zł**
- od 01.01. do 31.12.2015 r. (9,0% podstawy wymiaru)
- w tym odliczana od podatku (7,75%) **240,60 zł**
- Minimalna składka na Fundusz Pracy** (2,45% podstawy wymiaru) **58,20 zł**

## SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2014 i 2015

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	<b>85 528</b>	<b>18% podstawy minus 556 zł 02 gr</b>
<b>85 528</b>		<b>14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł</b>

## KWOTA ZMNIJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2014 i 2015

- rocznie **556,02 zł**
- miesięcznie (1/12 kwoty rocznej) **46,33 zł**

## ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2014

- Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):
  - miesięcznie **111,25 zł** rocznie **1.335,00 zł**
- Podstawowe dla wieloletowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):
  - miesięcznie (u każdego pracodawcy) **111,25 zł** rocznie (nie więcej niż) **2.002,05 zł**
- Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):
  - miesięcznie **139,06 zł** rocznie **1.668,72 zł**
- Zwiększone o 25% u wieloletowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):
  - miesięcznie (u każdego pracodawcy) **139,06 zł** rocznie (nie więcej niż) **2.502,56 zł**

## ULGA PRORODZINNA W ROKU 2014 i 2015

- Rocznie za każde wychowywane dziecko (wg przyjętej przez Senat zmiany, ale przed podpisem Prezydenta i publikacją w Dzienniku Ustaw):
  - za pierwsze – **1.112,04 zł**
  - za drugie – **1.112,04 zł** (2.224,09 zł za dwoje)
  - za trzecie – **1.668,12 zł** (4.224,12 zł za troje)
  - za czwarte i każde następne – **2.224,08 zł** (6.924,12 zł za czworo)

## LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2014 R. DO 28.02.2015 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

- Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu** (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r.) **912,60 zł**
- Miesięczna graniczna kwota przychodu** (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r.) **2.555,10 zł**
- Roczna dopuszczalna kwota przychodu** (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r. x 12) **10.951,20 zł**
- Roczna graniczna kwota przychodu** (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r. x 12) **30.661,20 zł**

**Uwaga!** W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej **912,60 zł** lub rocznej **10.951,20 zł**, a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) miesięcznej – **2.555,10 zł** lub rocznej **30.661,20 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż **495,69 zł**, świadczenie wynosi **495,69 zł**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

# Niepodległość autorytetu

Gdy ulubiony pisarz, poeta, aktor okazuje się pospolitą szują, marnym kolaborantem, można przeżyć szok

Instynktownie rozglądałem się wokół, szukając mądrzejszych od siebie. Zwłaszcza gdy zabrakło rodziców. Mogłem też wygodnie zawierzyć specjalistom w pewnych dziedzinach, tworząc tym samym zbiór własnych autorytetów. Zaufanie im okazywało się jednak tak często nieomal zgubne, zwłaszcza gdy dotyczyło to ich ocen państwa, narodu, historii, kultury, sztuki.

Ta ostatnia dziedzina uwodzi najpiękniej i niezauważalnie. Gdy ulubiony pisarz, poeta, aktor okazuje się pospolitą szują, marnym kolaborantem, można przeżyć szok. Teraz właśnie mamy pełną galerię takich postaci, wzmacnianych medialnym chórem niedokształconych celebrytów. Jakie szczęście, że pośród Polaków są też ci, którzy już nigdy nie zawiodą, tacy jak Jan Paweł II, w którego Osobie skupia się, jak światło w pryzmacie, wszystko to, co najważniejsze i najszlachetniejsze w polskiej historii i kulturze.

Są więc jednak postaci, na które nawet rzucane obelgi rozbijają się jak fale o skalisty brzeg. Są albo raczej były. Tak trudno zawierzyć dzisiejszym autorytetom. Dla mnie do takich osób należy Andrzej Nowak. Historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie zapomnę, jak w wypełnionym do ostatniego miejsca audytorium na Uniwersytecie Wrocławskim, profesor spokojnym głosem odpowiadał na dramatyczne pytania. Mówiąc o polskiej rzeczywistości, wywodził ją z głębokiego kontekstu dziejów kraju i Europy. Według profesora nie byłoby Polski bez jej chrztu. Młyńskie kamienie Europy od wschodu i zachodu parły z okrutną bezwzględnością, ale nie starły jej i zachowały o dziwo po tysiącleciu w podobnej przestrzeni, w oparciu o dorzecza Wisły i Odry. To było także tysiąc lat ofiar, ale nie bezsensownych. „Bezsens próbują narzucić historii ci, którzy chcą ją od krzyża oderwać. To zamiar, którego skutek może być tylko absurdalny...” – pisze Andrzej Nowak w swojej najnowszej książce „Uległość czy niepodległość” wydanej w oficynie „Biały Kruk”.

Jednemu z atakujących go za tę publikację dziennikarzy proponuje wyobrazić sobie Kraków bez kościołów. Jakież byłby cały nasz kraj bez kościołów – myślę, przypominając

swoją wizytę w buddyjskim klasztorze w na przedgórzu Himalajów, gdzie udokumentowano 5000 świątyń spalonych przez komunistów chińskich w Tybecie. Tybet utracił niepodległość. Polska swoje tysiące kościołów na szczęście ma. Czy na zawsze?

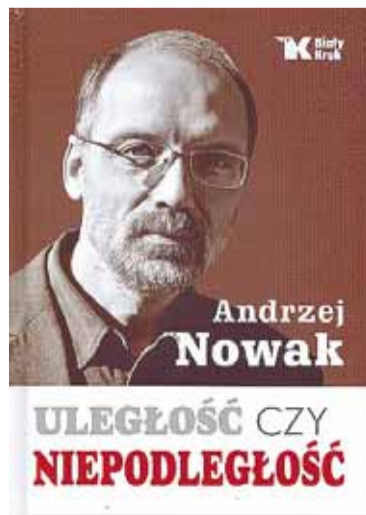
Odkrywamy także w nowej książce autorytety profesora Nowaka. Jednym z nich jest Józef Czapski. Zdaje mi się – pisze Czapski – „że dzisiaj Polakiem ma prawo być tylko ten, kto nie może nim nie być. Z wolności i z wyboru, nie z przymusu. Ofiary niewinne zarzucają daleko swe łańcuchy niewidzialne... Polakiem jest ten, kto tych ofiar bezimiennych nie może zapomnieć... Przez ostatnich kilka stuleci źródłem setek tysięcy polskich ofiar był imperializm rosyjski. Czy można było ułożyć sobie inaczej stosunki z Rosją? Czy kręgi polskich elit popełniały tu jakiś kardynalny błąd? Czy potrzebne nam były przegrane powstania i czy nie lepiej było integrować się z imperium w duchu Druckiego-Lubeckiego? Dlaczego Józef Piłsudski nie wspomógł białej armii Denikina walczącej z bolszewikami? Z lektury Andrzeja Nowaka, eksperta od relacji polsko-rosyjskich wynika tylko jeden wniosek. To nie było realne. Elity rosyjskie zawsze odrzucały taką możliwość, głównie odczuwając własne zagrożenie ekspansją elit polskich w jakiegokolwiek formie. Przypadek księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, który w 1804 roku objął urząd ministra spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego, jest wyjątkiem potwierdzającym regułę. Jego koncepcja polityki zagranicznej legła w gruzach, gdy car Aleksander zawarł sojusz z Prusami. Tołstoj opisuje Czartoryskiego jako złego ducha Aleksandra. Chichotem historii jest fakt, że w 2002 roku Iwanow, minister spraw zagranicznych Putina, złożył kwiaty w Sieniawie, na grobie księcia, omijając w swej podróży Warszawę.

Integrować się z imperium zawsze mogli jego miejscowi funkcjonariusze, ale oni pozostawali już tylko strażnikami naszego zniewolenia jak Bierut i Jaruzelski. Mam nadzieję, że już nie zdominują naszej sceny politycznej. Tymczasem czytam Andrzeja Nowaka z wypiekami na twarzy. Złamać kręgosłup polskości to

cel imperatorów kiedyś i teraz. Nie na darmo caryca Katarzyna poleciła Suworowowi wywieźć z Warszawy 500 tysięcy woluminów – zasobów Biblioteki Załuskich, największej wówczas w Europie. Zabić Polskę – to zabić jej ducha.

Profesor potwierdza, ale i wzmacnia moje przecucia. Może komuś wystarczy być tylko Europejczykiem. Czy jednak w perspektywie stulecia – Niemiec przestanie być Niemcem, a Rosjanin porzuci cerkiew i pozbędzie się narodowej dumy i zgody na poddaństwo zarazem. Zatem kim my pozostaniemy rezygnując z naszej tożsamości? Odpowiadał sam sobie: grupą etniczną pielęgnującą w niedzielę swoją gwarę i emocjonującą się regionalnymi rozgrywkami piłkarskimi. Konsumentami gadżetów finalnie produkowanych przez Niemców i Chińczyków, karmionymi resztkami polskiego ciągle jeszcze bigosu. Wygnaniami z Ojczyzny, już nie na emigracji, ale na jej dawnym terytorium. Wracając zaś do profesora. Widziałem go, tak jak wielu patriotów w szrankach kandydatów na urząd prezydenta Polski. Marek Dyżewski uważał, że nawet przy przegranych przez uczonego wyborach funkcjonowanie w obiegu medialnym takiej postaci przeorałoby świadomość znacznej części naszego społeczeństwa. Dyżewski miałby rację, gdyby mainstream był na taki autorytet otwarty, gdyby wybory nie były takie, jakich doświadczylimy ostatnio. Dobrze więc, że stało się inaczej. Dla profesora i dla nas. My doczekamy kolejnych, wspaniałych tomów Dziejów Polski. Andrzej Nowak ze swoją godnością, mądrością i wrażliwością, a czasem nadwrażliwością, nie zostanie politykiem. Pozostanie dla nas niepodległym autorytetem.

WOJCIECH POPKIEWICZ



## Barbara od czarnego druku

Barbarę Sarapuk w sobotnie popołudnie 7 lutego pożegnali rodzina, przyjaciele, koledzy z opozycji. Dla jednych była królową podziemnego druku, dla innych odważną kobietą walczącą ze złem, dla kolejnych wzorem zaangażowania i odpowiedzialności za Polskę, dla następnych zobowiązaniem do pielęgnowania Jej ideałów.

Łukasz Kamiński szef Instytutu Pamięci Narodowej nad grobem powiedział, że żegnamy cichą bohaterkę, która osobiście podjęła walkę ze złem, natomiast przykład jej życia jest zobowiązaniem Instytutu do pamięci o Barbarze Sarapuk i jej podobnych opozycjonistach.

Kornel Morawiecki przewodniczący Solidarności Walczącej podkreślił, że sobotnie uroczystości pogrzebowe poprzedziła msza święta na krakowskiej Skałce oraz laudacja w Sejmie RP wygłoszona przez posła Jacka Świata. Jak przypomniał, Basia pochodziła z patriotycznej rodziny, uczestniczyła w studenckich protestach 1968 roku, zaangażowała się w kolportaż prasy przed rokiem 1980, była członkiem „Solidarności” od samego początku. Przyjaciele pamiętają, jak w stanie wojennym wykazała się osobistą odwagą, stając w jednym szeregu z robotnikami PAFAWAG-u naprzeciw oddziałów wojska i ZOMO. Mimo zatrzymań, aresztowań, przesłuchań i podsłuchów nie zaprzestała działalności opozycyjnej. Zagrożenia zdrowotne i konfiskata własnego samochodu nie powstrzymały ją od uczenia technik druku kolejnych grup opozycyjnych. Po 1989 roku współtworzyła ruch Jednomandatowych Okręgów Wyborczych.

Nad jej trumną pochylili się sztandary Solidarności Walczącej, Zarządu Regionu dolnośląskiej „Solidarności” oraz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Ekonomicznego. Członkowie „Solidarności” z wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego, na którym przepracowała większość lat swojego zawodowego życia pamiętają, że była aktywnym działaczem i delegatką na zjazdy regionalne. Jej uroda przyciągała wzrok, a Służba Bezpieczeństwa jedną z prowadzonych przeciwko Niej operacji opatrzyła przewrotnym kryptonimem Paskuda. Na uczelni uznano, że wspomnienie o niezwyklej Barbarze Sarapuk najpiękniej opisuje wiersz:

*Przeszedł do mnie Anioł  
i powiedział,  
że zwolniło się  
miejsce w niebie.  
Ja chwyciłam jego dłoń.  
Wzniósłam się ku górze.  
Spojrzałam na ziemię  
ostatni raz.  
Powiedziała tylko  
„Przepraszam”.  
Pomyślałam  
„Nareszcie”.  
I odleciałam  
do Domu Ojca*

TOMASZ BIAŁASZCZYK



Nikt z nas nie żyje dla siebie...

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 29 stycznia 2015 roku zmarła

Ś. P.

### Barbara Sarapuk

nauczyciel akademicki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, działaczka uczelnianej „Solidarności” od momentu narodzin Związku, nieugięta walcząca o jego idee. Osoba nadzwyczajnych zasług dla drugiego obiegu wydawniczego, znana jako Królowa Podziemnego Druku, nauczyciel rzeszy podziemnych drukarzy, organizatorka kolportażu, autorka i redaktorka niezliczonych tytułów wolnej prasy, członek Solidarności Walczącej.

Uczestniczka wydarzeń Marca 1968, strajków i protestów studenckich i robotniczych. Wielokrotnie aresztowana, więziona, szykanowana, karana konfiskatami mienia.

Wzór otwartego serca, prawości, niezłomności, wierności najwyższym celom i zasadom, gotowości niesienia pomocy.

Odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Solidarności Walczącej oraz Medalami NSZZ „Solidarność”.

Wierni Przyjaciele z NSZZ „Solidarność”  
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

# Wydarzenia



## Żołnierze Niezlomni w portretach

W Klubie Muzyki i Literatury 18 lutego została otwarta wystawa Żołnierze Niezlomni w portretach Pawła Jaszczuka. Odbędzie się tam też prelekcja prof. Krzysztofa Szwaagrzyka pt: „Polska szuka bohaterów”. Wystawa będzie czynna do 18 marca br. Można na niej zobaczyć 20 prac, na których autor oddaje hołd wybitnym Polakom, m.in. Rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu, Gen. Augustowi Emilowi Fieldorfowi, Danucie Siedzikównie „Ince” i wielu innym.



## Europostowie razem

W Biurze Regionalnym Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu, 6 lutego z inicjatywy posła Kazimierza M. Ujazdowskiego, doszło do porozumienia europarlamentarzystów z Dolnego Śląska i utworzenie Dolnośląskiej Rady Europejskiej. Na wspólnej konferencji wystąpili Lidia Geringer de Oedenberg, Bogdan Zdrojewski, Dawid Jackiewicz i Kazimierz M. Ujazdowski. Do prac Rady zaproszony został m.in. przewodniczący Kazimierz Kimso.



## Wiosenne remisy Śląska

Trener Śląska Wrocław mógł być zadowolony z inauguracji sezonu piłkarskiego. Jego drużyna zremisowała na własnym boisku w meczu pucharowym z Legią Warszawa 1:1. Rewanż 5 marca w Warszawie. W pierwszym wyjazdowym spotkaniu ligowym z Cracovią też padł remis, ale ważniejsza od wyników była dobrze prezentująca się postawa całej drużyny wrocławskiej. Na zdjęciu trener Pawłowski na konferencji prasowej po spotkaniu z Legią.

jw

# HUMOR

Żona w drzwiach:

– Jadę do matki na kilka dni. Będziesz grzeczny, nie będziesz rozrabiał?  
– Spokojnie – już mam rozrobione...

○○○○

Wraca żołnierz z wojska. Zachodzi do domu a tam na łóżku pod ścianą siedzi trójka dzieci.

– Czyje to dzieci? – pyta żonę.  
– Wszystkie nasze. Pamiętasz jak cię brali do wojska? Ja wtedy brzemienna byłam, tak i Kola się urodził.  
– A potem pamiętasz, jak cię odwiedzałam?

– Tak  
– I Wania przyszedł na świat...  
– A trzeci?! – pyta zdenerwowany mąż.  
– A coś ty się tak tego trzeciego uczepli? Siedzi sobie, to niech siedzi...

○○○○

Czym się różnią Niemcy od Polaków?  
Niemcy po 3 piwach przechodzą na „ty”, Polacy – na coś mocniejszego.

○○○○

Przychodzi Pierre Curie do Marii i mówi:  
– Kochanie, ależ dziś promieniejesz!

○○○○

Do Urzędu Stanu Cywilnego przychodzi Indianin i mówi:

– Chciałbym zmienić swoje nazwisko.  
– Jak się pan nazywa?  
– Waleczny Orzeł Spadający z Nieba na Wrogów i Uderzający Ich Zniemacka.  
– A jak chce się pan nazywać?  
– Jebudu!

○○○○

Dziewczyna wróży sobie u Cyganki:  
– Dwóch chłopaków się o mnie stara, któremu z nich się poszczęści?  
– Poszczęści się Andrzejowi, Jurek się z tobą ożeni.

○○○○

Blondynka zamawia telefonicznie bilet lotniczy:

– Czy leci Pani sama?  
– A skąd mam wiedzieć? To wasz samolot!

○○○○

Podchodzi facet do warsztatu samochodowego.

– Czy mógłby mi pan przekręcić licznik?  
– O ile chce pan zmniejszyć? – pyta mechanik.  
– Nie, ja chcę zwiększyć!  
– O przepraszam pana posła, nie poznałem!

○○○○

Nauczycielka na lekcji:  
– Kowalski, dlaczego nie masz w zeszyte wczorajszego tematu lekcji?  
– Bo to nowy zeszyt  
– A gdzie stary?  
– Stary w robocie.

○○○○

Dyrektorka domu wczasowego wita w progu wczasowicza:

– Postaramy się, by czuł się Pan, jak u siebie w domu!  
– Zwariowała pani?! Ja tu przyjechałem wypocząć!

○○○○

Po czym odróżnić faceta, który nie ma nic do powiedzenia, od kobiety, która nie ma nic do powiedzenia?  
Facet milczy.

○○○○

– Jesteś Jasiu za młody by palić! – krzyczy ojciec.

– Też zacząłeś palić w V klasie!  
– Ale ja wtedy miałem 18 lat!

○○○○

Z czym oskarżony je pączka?  
Z adwokatem.

○○○○

Szef do pracownika:  
– Wszystko robi pan wolno! Wolno pan myśli, wolno pisze, mówi, rusza się. Czy robi pan coś szybko?  
– Szybko się męczę.

○○○○

Na początku roku postanowiłem zrzucić 15 kg...  
Jeszcze tylko 18 kg...

○○○○

– Jaka jest różnica między dwulatkiem a dorosłym facetem?

– Dwulatkę można zostawić samego z nianią.



RYŚ. ZBIGNIEW JUJKA